Nr 129. Kraków, Niedziela 8 Czerwca 1902. Rok XXI.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgr. z przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
W Państwie Niemieckiem . . .	36 „	18 „	9 „	3 „ — „
We Włoszech, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajaryi, Turcyi i inn. krajach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Oddzielny numer (z ostatnich trzech dni) kosztuje 10 h., z przesyłką pocztową 12 h. — We Lwowie w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i Plohna, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 12 h. *Prenumeratę przyjmuje się tylko na cały miesiąc.*
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać franco do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie, — Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
Adres Redakcyi i Administracyi: „N. Reforma“ ul. Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscowa. Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscowa:** administracya „Nowej Reformy“ Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, plac Maryacki 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, Rynek, — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18. — **Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: Biura dzienników we **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S Sokołowski. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** L. Strassberg. W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmied, M. Dukes Nachf., H. Schalek, J. Danneberg. — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin. 61.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje administracya, Kraków, Jagiellońska 10, za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Nekrologia** po 50 h od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h następny po 20 h od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor od 100 egz. dla miejscowych prenum.
Należytość należy naprzód nadsyłać przekazem pocztowym.

Wskrzeszone Krzyżactwo.

Kraków, 7 czerwca.

Na uroczystości malborskie, ku uczczeniu pamięci zakonu krzyżackiego, a właściwie na akt poświęcenia zabranej katolikom kaplicy zamkowej, zaprosił cesarz Wilhelm także wielkiego mistrza zakonu niemieckiego, arcyksięcia Eugeniusza. Z zakonu tego wyszło bowiem przed wiekami wojowniczo-drapieżne Krzyżactwo pruskie, w nim po dziś dzień utrzymała się bez przerwy tradycya pierwotnych celów tego rycersko-zakonnego zgromadzenia.

Z obchodem jednakże, odbytym teraz w Malborgu z inicyatywy cesarza Wilhelma, austryacki dziś zakon niemiecki nic już nie ma wspólnego. Węzły, łączące go dawniej z Krzyżactwem pruskiem, zerwały się zupełnie z chwilą, w której mistrz Albrecht z rodziny Hohenzollernów, przyjąwszy wyznanie Lutra, zamienił ziemię zakonu na świeckie księstwo. Zachodnio-niemiecka część zakonu, której stolicą było miasteczko Mergentheim w Wirtembergii, uroczyście wówczas zaprotestowała przeciwko uzurpacyi mistrza królewieckiego, a pozbywszy się na zawsze tej wojowniczej odnogi, poświęciła się odtąd wyłącznie pierwotnym swym celom, dziełom miłosierdzia. Burze polityczne, jakie przeciągnęły nad Niemcami w początkach przeszłego wieku, rozbiły ją raz jeszcze. Z jedenastu ówczesnych komturyj pozostały tylko dwie austryackie i te dziś tworzą zakon niemiecki, ściśle katolicki, zajmujący się wyłącznie pielęgnowaniem chorych i rannych w razie wojny.

Dziwnem tedy i niestosownem było zaproszenie mistrza tego zakonu na uroczystość, mającą odświeżyć pamięć wojennych zdobyczy Krzyżaków pruskich, oraz ich odstępstwo od wiary katolickiej, a jeszcze niestosowniejszym charakter, jaki uroczystości tej — mimo tego zaproszenia — nadał Wilhelm II w dwóch swoich toastach.

Władca Niemiec skorzystał z tej sposobności, aby wezwać cały naród niemiecki, przedewszystkiem zaś zaproszonych do Malborga członków dwóch zakonów: „Johanitów“ i „Rycerzy niemieckich“ do walki z narodem polskim, do obrony „wszystkiego, co niemieckie w Niemczech i poza ich granicami“.

Oba te zakony obejmują dziś przeważnie członków najwyższej arystokracyi, ludzi wpływowych, zajmujących zarówno w Niemczech, jak i w Austryi wybitne stanowiska, decydujących nieraz w wielu sprawach publicznych. Wezwanie ich do walki, odwołanie się na przysługujące im dawniej „ius gladii“, posiada przeto znaczenie, wybiegające daleko poza zwykły frazes krasomówczy koronowanej głowy, i uważane być musi za ważną manifestacyę polityczną, tem bardziej, że wystosowane zostało także do reprezentantów państwa sąsiedniego.

Arcyksiążę Eugeniusz, członek rodziny panującej, która szczerze szanuje konstytucyjne prawa swoich ludów, nie wziął udziału w tych uroczystościach i uniknął przez to bardzo przykrej sytuacyi, w jaką byłby go wprawił ten występ wojowniczy władcy Niemiec. Ale odczuł ją w całej pełni zastępca jego, zaskoczony tą apostrofą Wilhelma. Przyznać trzeba, że wywiązał się z trudnego zadania swego z godnością i wielkim taktem. Nie reagując ani słowem na wojownicze, antipolskie hasła cesarza, podniósł z naciskiem pokojowe i filantropijne cele, jakim się oddaje dzisiejszy austryacki zakon niemiecki.

To taktowne zachowanie się generała Bechtolsheima załatwiło wprawdzie przykre to „intermezzo“ dla arcyksięcia Eugeniusza, ale nie usunęło jeszcze politycznego znaczenia, jakie ma ono dla nie-niemieckich ludów Austryi, zwłaszcza dla Polaków w tem państwie.

Wiadomo, jaką drogą kroczyła „niemiecka kultura“, szerzona przez zakon krzyżacki, jakiemi posługiwała się środkami. Wznowienie tej barbarzyńskiej misyi zakonu, dążącej do zupełnego wytępienia sąsiednich szczepów słowiańskich przez dzisiejsze prusactwo urzędowe, a zwłaszcza wezwanie do udziału w tej misyi reprezentantów sąsiedniego państwa, opierającego się głównie na ludach słowiańskich, sprzeciwia się nietylko prawdziwej cywilizacyi i kulturze, ale także międzynarodowym zwyczajom i prawom.

Sądzimy tedy, że konstytucyjna reprezentacya ludów austryackich nie może zbyć milczeniem tego wystąpienia władcy Niemiec. Ma ona wszelkie prawo domagać się stanowczo, ażeby z wysokości tronu lub rządu austryackiego wypowiedziano słowo, odpierające tę niewłaściwą apostrofę Wilhelma II do reprezentanta Austryi, a zarazem uspokajające zaniepokojoną tem opinię zapewnieniem, że państwo austryackie wprost odpycha i potępia tę, wznowioną przez cesarza Wilhelma, dawniejszą misyę krzyżacką.

W Austryi niema dla niej ani miejsca, ani możliwości spełnienia.

Jestto wogóle rzeczą wprost niesłychaną, ażeby w chwili, w której od słowiańskich ludów Austryi żąda się poparcia dla przymierza z Niemcami, nawet monarcha tego państwa odzywał się w sposób, obrażający najświętsze uczucia i prawa tych ludów. Jeżeli dotychczas jeszcze wzgląd na dynastyę i rząd skłaniał reprezentantów polskich obywateli Austryi do popierania tego sojuszu, to dziś i ten wzgląd nie może już być dla nich miarodawczym; dziś, jeżeli austryackie sfery rządowe nie dadzą żądanej powyżej satysfakcyi, głosy polskie stanowczo zwrócić się winny przeciwko przymierzu z Niemcami.

Spodziewamy się też z całą pewnością, że polscy członkowie delegacyi austryackiej zajmą w tej sprawie stanowisko, odpowiadające nietylko godności, ale także żywotnym interesom narodu polskiego.

Jestto tem bardziej potrzebnem wobec wypadku, jaki się przed tygodniem rozegrał na terytoryum galicyjskiem, na Wysokim Brzegu nad Przemszą, w którym żandarmerya austryacka spełniała polecenie policyjnych władz pruskich przeciwko spokojnym rodakom naszym z zaboru pruskiego. Rodacy ci przybyli na terytoryum galicyjskie, aby odetchnąć świeżem powietrzem, rozerwać się po bezustannych przykrościach, jakiemi trapi ich ciężka ręka rządu pruskiego, a nie w jakichkolwiek celach, zdolnych zakłócić spokój publiczny lub zagrozić bezpieczeństwu Austryi. Mimo to, na żądanie władz pruskich, żandarmerya austryacka aresztowała kilku członków tej wycieczki i okutych w kajdany odprowadziła do więzienia, stosując się do wskazówek dwóch obecnych tam pruskich urzędników policyjnych. Kto upoważnił żandarmów austryackich do tego wręcz bezprawnego kroku? — Nie przysługiwało im przecież prawo do aresztowania spokojnych obywateli państwa sąsiedniego nawet w razie, gdyby denuncyacya pruska, iż są to socyaliści, którzy pragną odbyć zebranie na ziemi austryackiej, zgadzała się z prawdą. Tem mniej zaś, ponieważ aresztowani nic nie mieli wspólnego z socyalizmem i nie zamierzali po stronie austryackiej podjąć jakiejkolwiek agitacyi politycznej.

I ten wypadek domaga się wyjaśnienia w parlamencie lub delegacyach. Inaczej mogłaby Polaków w Austryi ogarnąć obawa, że władze austryackie stały się organami władz pruskich i że Polak nawet na ziemi austryackiej nie jest już bezpiecznym przed gwałtami pruskiemi.

Z Wiednia pisze nasz korespondent:

(—r.) Rozprawa w Kole polskiem nad przymierzem Austryi z państwem niemieckiem sprawiła w tutejszych kołach politycznych wielkie wrażenie. Powszechnie uważają wystąpienie Koła polskiego za nader ważne zdarzenie. Przyznać trzeba, że wobec tego kroku samoobrony ze strony polskiej, dziennikarstwo postąpiło wogóle dość przyzwoicie, zachowując przynajmniej milczenie. Tylko w antisemickim „Deutsches Volksblatt“ wyrwał się jakiś truteń z artykułem wstępnym, pełnym zjadliwości złośliwej wprawdzie, lecz bardzo głupiej, przeciwko Polakom. Pismak ów pozuje na arcykapłana brutalności germańskiej i z wyżyn moralności Verganiego udziela błogosławieństwa polityce zagłady, stosowanej w Niemczech przeciwko Polakom. Impuls do tego bierze ze słów cesarskich, jakie padły w krwawym zamku krzyżackim w Malborgu, gdzie cesarz Wilhelm, w zastępstwie wielkiego mistrza Krzyżaków, wydał wyrok śmierci na Polaków.

Widać z tego, że zbójecka dzicz niemiecka, pod wrażeniem tych słów, zaczyna się ruszać, że niemieccy poganie kultury, nawet poza granicami niemieckiego cesarstwa, szykują się do wojny eksterminacyjnej przeciwko nam. Któż nie przyklaśnie słowom pos. dra Doboszyńskiego, że my Polacy nie chcemy bić się w obronie naszego dziedzicznego wroga?

Przyzwoitsza część wiedeńskiej, niemieckiej opinii publicznej, jak miałem sposobność przekonać się, jest skonsternowana nadzwyczajnością, wyrażając się łagodnie, słów cesarza Wilhelma.

Parodya oświaty.

Patrząc na to, co się od szeregu lat z naszem szkolnictwem ludowem dzieje, dochodzimy do coraz gruntowniejszego przeświadczenia, że oświata ludowa w Galicyi kroczy szybkim krokiem wstecz. Cofanie to zaś odbywa się w takim porządku i tak systematycznie, jakby wedle jakiegoś z góry ułożonego planu — i to właśnie w całej tej sprawie rzecz najbardziej niepokojąca.

Z niewyczerpanej liczby błędów i niedorzeczności naszej gospodarki szkolnej wybieramy dziś tylko jeden fakt, jedną z wielkich plag szkolnictwa ludowego, mianowicie owo gwałtowne zapychanie szkół naszych osobami, nie mającemi do nauczania żadnej kwalifikacyi.

Przed dziesięcioma laty mieliśmy w kraju 653 takich laików nauczycielskich, dziś mamy ich już prawie dwa razy tyle. Około 1200 klas z liczbą 80—100 tysięcy dzieci pozbawionych jest w tej chwili kwalifikowanych, ustawą państwową z r. 1883 (§ 48) przepisanych nauczycieli. Dzieje się to z krzywdą nietylko tych dziesiątek tysięcy dzieci, narażonych częstokroć na przykre eksperymenta pseudo-nauczycieli, nietylko z krzywdą tyluż tysięcy rodziców, mających przecież równe ze wszystkimi prawo żądania ustawą przepisanych nauczycieli, ale i z krzywdą całego społeczeństwa, któremu na drodze tak bardzo spóźnionego rozwoju tacy nauczyciele i nauczycielki z pewnością pożądanego pędu nie dodadzą.

Lecz ci, w których ręku leży moc usunięcia złego, nie chcą tego zrozumieć. Im się zdaje, że nauczycielowi ludowemu wystarczy znajomość obydwu alfabetów i tabliczki mnożenia. Nie tak dawno temu, bo w r. 1899 poseł Emil Torosiewicz mówił w Sejmie: „Nie należy przeuczać nasze dzieci, a do zwykłej nauki nie potrzeba uczonych pedagogów, którzy stawiają wymagania większej zapłaty“ *). Kilkanaście dni przed tem szczerem, czy naiwnem odezwaniem się, podsunięto z tego samego stronnictwa posłowi Kramarczykowi wniosek, domagający się zaprowadzenia seminaryów nauczycielskich po klasztorach, w którychby młodzież i starsi z ukończoną czwartą klasą ludową i to bez różnicy zawodu, pod kierunkiem zakonników, przysposabiali się przez jeden lub najwyżej dwa lata na nauczycieli ludowych, wynagradzanych potem po 15 złr. miesięcznie z wolnością zarobkowania w rzemiośle lub przemyśle *). Wniosek ten, „cofający chłopa o sto lat w tył“ — jak słusznie w Sejmie zauważył poseł Bojko — mimo to z entuzyazmem przez konserwatywną większość uchwalony, wisi dotychczas, jak miecz Damoklesa, w powietrzu.

Daremnie poseł Bojko błagał: „Chciejcie zrozumieć i uwierzyć, Szanowni panowie, że nam, włościanom, na dobrym nauczycielu najwięcej zależy. Lud polski chce nauczycieli światłych, którzyby nietylko młodzież odpowiednio do życia przygotowali, ale którzyby swą wiedzą i inteligencyą także do ogólnego dobra gminy się przyczyniali“ *). Prośby te jednak nie odniosły skutku. „Organizacya nauczycieli niekwalifikowanych nie jest w naszem szkolnictwie rzeczą potępienia godną“ *) — zawyrokował w Sejmie w roku 1897 były wiceprezydent Rady szkolnej krajowej, dr Bobrzyński i jak przedtem tak i nadal pozwolił przyjmować na posady nauczycielskie starsze osoby, młodzież i dzieci z ukończoną lub nawet nieukończoną szkołą wydziałową. W r. 1900 było już takich sił nauczycielskich 1179, między temi 1039 kobiet.

Z liczby tej Rada szkolna kraj. wysyła każdego roku po kilkadziesiąt nauczycielek na „dokończenie edukacyi“ do Wieliczki i Sokala, skąd, po odbyciu 6-tygodniowego, mówimy wyraźnie: sześciotygodniowego kursu i złożeniu egzaminu, osoby te powracają na posady swoje jako zupełnie ukwalifikowane nauczycielki, zrównane pod względem praw z ukończonemi seminarzystkami.

Tak się u nas fabrykuje nauczycieli ludowych, tych nauczycieli, którzy z młodego pokolenia mają wychować dzielną podstawę narodu: lud oświecony i uświadomiony.

I w chwili, gdy po całym świecie rozbrzmiewa hasło: więcej światła dla ludu! — gdy o miedzę od nas zastanawiają się, czyby od nauczycieli ludowych nie żądać uniwersyteckiego wykształcenia, oni — ta nasza większość sejmowa i ci wykonawcy jej woli w Radzie szkolnej krajowej — zapychają nasze szkoły niedorostkami fizycznymi i umysłowymi.

Wysoki Sejmie, szanowna Rado szkolna krajowa, to nie oświata, to parodya oświaty!

Tą drogą postępując, cofamy się gwałtownie wstecz i pozostajemy w tyle nietylko poza Europą, ale nawet poza sobą samymi. Wszakże już nasza wiekopomna komisya edukacyjna w r. 1787 nakazywała, aby nauczycieli elementarnych kształcić w seminaryach nauczycielskich, „nie krócey, jak przez trzy lata, a niektórych podług okoliczności i dłużey“. Bo „jakże można dusze, rozum, zdrowie (dzieci) poruczać osobom, nie umiejącym wykonywać tak wielkiey powinności? Taka edukacya dzieci wielkiey jest wagi, i źle prowadzona, więceyby zaszkodzić, niż pożytku przynieść mogła“. („Powinności nauczyciela“).

Tak pojmowano u nas jeszcze przed stu laty sprawę kształcenia nauczycieli. Dziś, nie nauczywszy się niczego nowego, zapomnieliśmy nawet to, cośmy już dawno wiedzieli.

Nikomu jednak tak się nie dziwimy, jak obecnemu wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej, drowi Płażkowi. Spodziewaliśmy się po nim, iż, objąwszy ster naszego wychowania publicznego, zdobędzie się na tyle mocy, aby się oprzeć wstecznym prądom, nurtującym po kraju, dlatego też pierwsi powitaliśmy jego nominacyę z wyraźnem zadowoleniem. Dziś, po ośmiomiesięcznem jego urzędowaniu, termometr naszej radości znacznie się obniżył. Bo jakkolwiek jeszcze dziś nie możemy mu zarzucić braku dobrych chęci względem szkół, a zwłaszcza nauczycieli, to jednak musimy wyrazić żal, że dr Płażek nie znalazł dotychczas sposobności do udowodnienia swoich pięknych przymiotów przekonywającemi czynami.

Odkładając na inny raz omówienie takich spraw, jak założenia seminaryum nauczycielskiego w Białej, propozycyi (uporczywie podtrzymywanej) co do obsadzenia posady dyrektora męskiego seminaryum we Lwowie i innych spraw aktualnego znaczenia, poprzestajemy dziś na wyrażeniu zdziwienia z powodu niedawno wydanego okólnika Rady szkolnej z podpisem dra Płażka do nadawania posad nauczycielskich kandydatkom, które ukończyły zaledwo 3-klasową szkołę wydziałową i odbyły trzyletni kurs w szkole robót ręcznych w Przemyślu.

Rozporządzenie to, stwierdzające już bardzo wyraźnie nieprzerwaną ciągłość systemu dra Bobrzyńskiego, wprowadza nowy typ laików nauczycielskich, a zarazem nowy, dotychczas nieznany rodzaj szkół do produkowania niekwalifikowanych nauczycielek. Nowością tą Rada szkolna krajowa nie przyczyni się z pewnością do posunięcia oświaty ludowej naprzód. Bo pominąwszy już okoliczność, że szkoły nasze poczynają chorować na hypertrofię sił żeńskich, których jest już obecnie 4159 (a tylko 4164 nauczycieli), pytamy skromnie, w jaki sposób Rada szkolna krajowa przy pomocy tych różnych typów niekwalifikowanych nauczycielek zamierza osiągnąć ów najważniejszy cel dzisiejszych szkół „niższego typu“: „przysposobienie młodzieży wiejskiej i małomiejskiej do zawodu rolniczo-gospodarskiego?“

Przecież dla tego celu jedynie stworzono

*) Ze stenogr. sejm.
*) Ze stenogr. sejm.

Z uwag pesymisty.

(Zwierzenia poufne i jawne w sprawach rozbioru Polski i wielkiej polityki. — Większe przyjemności, czyli parlament austryacki. — Posłowie polscy, stroniący od tej przyjemności. — Scena Wolf-Schoenerer. — Parlament austryacki, jako „jury“ w sprawach obrazy honoru. — Jaki ton zapanuje w krakowskiej Radzie miejskiej? — Termin eskontowania weksli honorowych.)

Czy mogę prosić o „poufność“? Nie podobna mi przecież spowiadać się publicznie w dzienniku ze swej opinii tak, jak gdybym n. p. (co za przypuszczenie!) zasiadał w Kole polskiem i brał udział w dyskusyi nad rezolucyą Greka przeciw trójprzymierzu. Przypuszczam więc, że Wielce Łaskawi Czytelnicy i zupełnie (w czytaniu moich pogawędek) równo z nimi uprawnione Czytelniczki, wyjątkowo, ze względu na dyplomatyczne stosunki Austryi i moje stanowisko, zgodzą się na „poufność“ następującego mojego zwierzenia:

Największem naszem szczęściem jest, że Austrya przyłożyła ręki do rozbioru Polski, bo gdyby nie ta jej szczera i dobroduszna chęć udarcia z niej także szmatu kraju, kto wie, czy wogóle przyszłoby do tego radosnego wypadku, jakim była ostateczna utrata niepodległości Rzeczypospolitej. W następstwie tego nie byłoby Galicyi, z jej sławną przeszłością i jeszcze rozgłośniejszą teraźniejszością. Nie byłoby marszałka krajowego, namiestnika, tajnych radców austryackich i tylu innych dygnitarzy. Nie przeszlibyśmy znakomitej szkoły z r. 1846 i następnych, która niczego nie nauczyła tych, co w niej najobfitszy czerpali pokarm duchowy.

Za to wszystko, co było i jest, winniśmy Austryi dozgonną wdzięczność. Powiedzmy sobie przecież otwarcie, że nie dorośliśmy do samodzielnych rządów, jak tego najlepszy mamy przykład na własnym kraju. Możemy więc o szczęściu mówić, że nas Austrya wzięła w posiadanie, bo, sami sobie oddani, zginęlibyśmy, jak rude myszy.

Tyle w „poufności“. Teraz możemy pomówić ze sobą jawnie, jak na posiedzeniu Koła polskiego.

Jeżeli się jeszcze komu zdaje, że rząd austryacki będzie sobie cokolwiek robił z mów polskich delegatów na temat trójprzymierza, znęcania się rządu pruskiego nad naszymi rodakami, wyrzucania polskich poddanych austryackich i t. p. drobnostek, to niechże się już raz z tej młodzieńczej ułudy wyleczy. — Przecież ten rząd wie, z kim ma do czynienia. Tak daleko nie posuną się polscy członkowie delegacyi, aby nie uchwalili budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, lub, o zgrozo, ministerstwa wojny. Przecież p. Popowski nie mógłby wtedy być referentem komisyjnym, a on nie przeżyłby tego. Ministrem spraw zagranicznych jest Polak, — i to całe nasze i jego szczęście. Dokąd doprowadziłaby taka opozycya? Uchwalonoby wspólne budżety... bez nas. Coby na to cesarz powiedział?

Na zakończenie znowu refren poufności, — i to już po raz ostatni.

Przygotujmy się zawczasu na to, że nietylko Austryi, lecz Prus i cesarstwa niemieckiego bronić będziemy musieli z bronią w ręku, gdy... będziemy wezwani. I w tem właśnie tkwi całe nasze szczęście, że Austrya przyłożyła ręki do rozbioru Polski. Gdyby się stało inaczej, mielibyśmy jedną tylko ojczyznę, Polskę; teraz mamy dwóch bronić: Austryi i Niemiec, — trzecia, Polska, zostaje nam na święta i dni galowe.

Teraz już możemy mówić jawnie, bez obawy skompromitowania Polski w oczach Europy.

Gdyby nie to, że jesteśmy obywatelami sprzymierzonej z Niemcami Austryi, cesarz Wilhelm nie byłby z pewnością z taką serdeczną otwartością wnosił w Malborgu toastu na pomyślność wytępienia Polaków w swojem państwie. Przecież państwo sprzymierzone nie może mięszać się do wewnętrznych spraw przyjaciela. Co innego, gdyby z Austryi padło hasło: wyciąć Niemców... Zwłaszcza gdy w Austryi Polacy są partyą rządową, a Polak jest nawet ministrem spraw zagranicznych, może cesarz niemiecki robić ze swoimi Polakami, co mu tylko chrześcijańskie uczucie podyktuje. On wie, że przecież polscy delegaci w Austryi nie zrzekną się mandatów, a polski hrabia nie rzuci teki ministra spraw zagranicznych.

Do wielkich naszych przyjemności, jako następstwa rozbioru Polski z udziałem Austryi, należy także parlament austryacki. Zgłaszam się też, od czasu do czasu, do biernego uczestnictwa w tej przyjemności, ile razy jestem w Wiedniu. — Trafia mi się to rzadko, bo w Krakowie kilka razy do roku są wybory, nastręczające znowu więcej przyjemności od parlamentu, więc wybieram przyjemność większą i siedzę w Krakowie.

Ale zauważyłem, że są posłowie z Koła polskiego, którzy jeszcze rzadszymi odemnie są gośćmi w parlamencie. Zdaje się, że przejedli się przyjemnościami posłowania i dostali wstrętu do parlamentu. Informowali mnie dziennikarze, że niektórzy z tych męczenników obywatelskich obowiązków całemi miesiącami stronią od parlamentu.

Wolność osobista — wspaniała rzecz. Ale po co i na co panowie ci takie zażarte staczali harce o mandat poselski, kiedy zdobywszy go wreszcie przy pomocy c. k. komitetu centralnego, nie chcą z niego korzystać? — A jeżeli mandat im obrzydł lub zaciężył, dlaczego się go nie pozbędą? Czyżby jeszcze następcy ich nie dojrzeli na posłów?

A zdałoby się trochę więcej posłów, naprawdę siedzących w Kole polskiem, kiedy już raz, w imię narodowej solidarności, do niego weźli — bo, o ile z wyższego stanowiska, z loży dziennikarskiej, zauważyć mogłem, fotele polskie, nawet podczas głosowania, świecą pustkami.

Nie pojmuję, dlaczego ci posłowie tak stronią od parlamentu, gdzie przecież nieraz wyśmienicie zabawić się można. Niechno tylko zacznie się kłócić Schoenerer z Wolfem: co za pyszna scena! Schoenerer, otyły mężczyzna, ubrany bardzo wygodnie w dostatni garnitur, wpada w pasyę, gdy Wolf upomina się o wydanie Schalka sądowi karnemu, gdzie ma odbyć się pranie honoru dawnego przywódcy Wszechniemców austryackich.

Schoenererowi pierwsze słowa, rzucone fagotowym głosem Wolfa, napędzają fale krwi do twarzy. Pąsowy z irytacyi, rzuca swojemu dawnemu pupilowi takie niewinne komplementa, jak: łajdak, szubrawiec, człowiek bez czci, odsyła go do Tschana i t. p.... Wolf stoi blady przy swojem krześle, z założonemi rękami, — przez zaciśnięte usta odwzajemnia się nie mniej miło łechcącemi ucho epitetami.

Takie sceny, w których występują w czynnych rolach posłowie z różnych obozów, są na porządku dziennym teraz nawet, gdy parlament „pracuje pozytywnie“. Ten sam parlament, który daje budujący przykład dobrego tonu i poszanowania honoru ludzkiego, obradować będzie, prawdopodobnie w sesyi jesiennej, nad nowelą prasową, która zaostrza przepisy karne przez oddanie przekroczeń obrazy czci osób prywatnych, popełnionych drukiem, zwykłym trybunałom, a odbiera je sądom przysięgłym.

Miejmy nadzieję, że lepszy, nieparlamentarny ton, zapanuje w krakowskiej Radzie miejskiej, która w poniedziałek da pierwsze, inauguracyjne przedsta.... przepraszam: posiedzenie. Biletów brakło dla chciwych widoku. Odwołano jednak poufne posiedzenie, celem wyboru obu wiceprezydentów miasta. Będzie to pierwszy akt rozdziału honorów. Spółka komandytowa, która zasila nową Radę większością kahalno konserwatywną, rzuci kości o te dostojeństwa. Podobno kandydatów jest o kilku więcej, niż dostojeństw, — i w tem trudność. Dr Horowitz, Hirsch Landau i Bazes noszą jeszcze od wyborów sejmowych „weksle honorowe“ w portfelach i radziby je wreszcie zeskontować. Dr Leo musi dobrać sobie towarzysza konsularnego.... Naturalnie czynnikiem rozstrzygającym będzie tutaj wzgląd na dobro miasta, jego interesa kulturne i ekonomiczne. Cała sztuka polegać będzie na tem, aby je pogodzić z tenorem weksli honorowych pp. Horowitza, Hirscha Landaua i Bazesa.

Spółka kahalno-konserwatywna będzie mieć w nowej Radzie bardzo ułatwione zadanie, bo, jak z wielkim naciskiem zaznacza organ stańczykowski, demokratów nie ma już w Krakowie. Niestety, nie możemy tegosamego o stańczykach powiedzieć. — Są, choć ich nie potrzeba.

M. K.

ten klasyczny typ szkół o planach i książkach, przeładowanych praktycznemi wiadomościami ze wszystkich działów gospodarstwa wiejskiego; dla tego celu także sfabrykowano osobną pedagogię rolniczo-gospodarską, zaopatrzono wiele szkół w ogrody, pola, narzędzia gospodarskie, ule i inne okazy do nauki gospodarstwa. I na cóż to wszystko? Na to, aby te szkoły obsadzać dziewczętami ze szkół wydziałowych i kursów robót ręcznych kobiecych?— aby nawet szkoły, połączone z kursem rolniczym, zostawały, jak w Oleszycach*), w rękach samych kobiet? To już mało powiedzieć: parodya, — to pospolita komedya!

Jakąż na ten zarzut usłyszymy odpowiedź? Oto: rząd nie chce zakładać seminaryów żeńskich, albo: młodzież męska niechętnie poświęca się zawodowi nauczycielskiemu, — lub wreszcie: nauczyciele emigrują ustawicznie z zawodu. Wszystko to prawda, lecz, gdyby wam naprawdę chodziło o oświatę ludu, to, szanowna nasza większości, znalazłabyś z pewnością sposób i na zniewolenie rządu do zaspokojenia piekących naszych potrzeb i na pozyskanie odpowiednio wykształconych nauczycieli dla szkół ludowych. Tylko... że wam to nie w głowie. Tak jest, i to wam wkrótce udowodnimy.

Pałasze, czy manlichery?

Poseł Byk, na wczorajszem posiedzeniu delegacyi austryackiej, udzielił ministrowi wojny nauki, że dla strejkujących robotników zdrowsze są cięcia pałaszami, niż salwy manlicherowe, i prosił dla tego, w imię ludzkości, aby w przyszłości nie kazano wojsku strzelać do tłumów, lecz zadowolniono się puszczeniem na nie konnicy z dobytemi pałaszami. Mianowicie, wśród dyskusyi nad budżetem ministerstwa wojny, odezwał się poseł Byk, wedle relacyi „Biura korespondencyjnego", w następujący sposób:

„O ile się przy strejkach rozchodzi o ochronę robotników wobec wyzysku i zaspokojenie ich słusznych żądań, powinny władze popierać te ekonomicznie słabsze żywioły. Jeżeli jednak przy strejkach zachodzą zbiegowiska i teroryzm, bądź to wobec innych robotników niestrejkujących, bądź też wobec innych klas zarabiających, wtedy trzeba natychmiast wkroczyć celem przywrócenia i utrzymania porządku. Przedewszystkiem powołaną do tego jest policya, która w miastach większych winna być zreorganizowaną i pomnożoną. Gdyby musiało już wojsko wkroczyć, wtedy musi się o tem pamiętać, że teraźniejsza broń wyrządza straszne spustoszenia, tak, że zarówno w Tryeście, jak i we Lwowie padły właśnie niewinne ofiary. Dlatego też powinno się przedewszystkiem używać pałaszy, a tylko w wypadkach ostatecznych, wyjątkowych, manlicherów. — Mowca zwraca się do ministra wojny z prośbą, aby wydał odpowiednie przepisy. (Oklaski)."

Czy i o ile p. minister wojny zechce skorzystać z równie fachowych, jak rycerskich wskazówek dra Byka, — pokaże się zapewne przy najbliższym strejku. Ci, co ewentualnie będą zasiekani pałaszami, a nie będą zastrzeleni z manlicherów, umierać będą niezawodnie z wyrazem wdzięczności dla p. Byka, że, dzięki jego interwencyi, lekką śmiercią zejdą z tego padołu łez, na którym p. Byk piastuje mandat poselski.

Najwłaściwszem byłoby jednak, aby administracya państwowa austryacka zaczerpnęła informacyj w zachodnich państwach Europy, gdzie strejki robotnicze należą do zjawisk bardzo częstych i gdzie masowe zgromadzenia odbywają się pod gołem niebem, jak postępują tamtejsze władze, które obchodzą się bez strzelania i siekania ludzi pałaszami?

Nawet dla p. Byka byłoby to zadaniem znacznie wdzięczniejszem od kwestyi, jaka broń działa więcej... hygienicznie: pałasz, czy manlicher?

75 tysięcy!

Idźcie i zbierajcie grosz po groszu, aby zebrać tyle, a przekonacie się, jak to trudno. Idźcie i proście ludzi znanych, bliskich, szlachetnych, aby rzucali wam do skarbonki po drobinie, aby urosła z tego liczba tysiąca, a będziecie wiedzieli, ile razy zamiast grosza dostaniecie odmowę, zamiast datku goryczy słowo, zamiast uznania zniechęcenie.

75 tysięcy!... Toż to żniwo obfite i plon bogaty, a zaprawdę, żniwiarki te, które na dożynki swoje przyniosły tego plonu wykaz, mogą być nazwane dobremi pracownicami.

Liczba ta zwraca uwagę. Nie jedne oczy zatrzymają się na niej dłużej, nie jedne usta poczną pytać, kto ją zebrał, gdzież ona jest?...

Więc powiemy.

Krakowskie Koło pań Towarzystwa „Szkoły ludowej" zebrało w przeciągu 10 lat 75 tysięcy koron. Nie toczyły się te pieniążki po atłasem wyścielonej drodze ku ich dłoniom, nie mnożył się tam każdy grosz cudowną siłą w dziesięcioro, nie spieszyły się ludzkie serca ku temu, aby przyjść z pomocą, ale wytrwałość zwalczała przeszkody i silna wola do celu wiodła.

A tak! Nieraz szepnął ktoś z niechęcią, iż to „Koło pań" zabiera dla siebie festyn po festynie, urządza raoty i wieczorki, rozsyła listy i prośby, puka, prosi, kołacze, wzywa i przypomina raz po raz, iż datki są potrzebne. Mówili niejedni, słyszeli inni, ale cel był dobry, wola trwała, więc rok po roku liczba zebranych groszy rosła.

Teraz patrzcie... na dożynki po 10 latach plon przyniesiony, a nie idzie o wieniec żniwiarki na czole, ale o te snopy i te kopy, które na łanie się złocą.

8 szkoła w Białej, polska szkoła w Białej, dostała z Koła pań w Krakowie 39.000 koron; szkoła w Hołoskowie, polska szkoła imienia Karpińskiego dostała 2400 koron; szkoła w Zwardoniu, daleka szkółka imienia królowej Jadwigi, tam na pograniczu Węgier, wśród gór wysokich i ludności biednej, dostała 8430 koron; szkoła w Ostrawie Morawskiej 1500 koron; szkoła imienia Asnyka w Delejowie 2400 koron; szkoła w Wolicy na pograniczu 1876 koron, co razem z innemi datkami na szkoły wynosi ogólną sumę 50.000 koron, użytych na same budynki szkolne.

Ładny plon! Taki szereg szkół naszych, w tych miejscowościach, gdzie lud oświaty nie miał, gdzie mu język wydzierano, gdzie mu ducha chciano zgasić, też każdy przyzna, iż świecą one jak pochodnie płonące i da Bóg, nie zgasną. A poza tem cóż widzimy w obrazie sprawozdania za dziesięcioletnią pracę?

Ileż to dzieci, biednych dzieci, naszych dzieci, dostało książeczek, chusteczek, płaszczyków, bucików? Ileż to piór i rysików rozsypało się drobną pomocą w olbrzymiem dziele oświaty? Ileż to elementarzy wniesiono w progi tych chatek, w których cywilizacyi oddechu nie znano i na kawał chleba nie miano grosza?

Wszakże to blisko 20 tysięcy koron, zebranych staraniem krakowskiego Koła pań, poszło na tysiączne drobne datki, drobne w kwocie, ale wielkie w znaczeniu i wpływie, a o nich mało kto wie i mało kto pyta. Nieraz nauczycielce biednej spieszono z pożyczką, nieokreślając daty odbioru, nieraz ratowano nadwątlone siły pomocą w wyjeździe do kąpiel, nieraz udzielono stypendyum dzieciom nauczycieli, ażeby dopomódz w oświacie, a za te czyny nie rozgłośne, nie bijące w oczy, lecz o tyle cenniejsze, iż prawdziwie łzy ocierają i bratnią pomoc niosą. Przeszło lat 10!

Sprawozdanie z dokonanych czynności czyni wrażenie imponujące, bo i zaprawdę, zebrać tyle i tyle rozdać, to znaczy zdziałać bardzo dużo i obyśmy takich żniw jak najwięcej mieli!

Ale małe pytanie.

— Pani dała tu trochę?...

— Ja?... Istotnie, mało co wiedziałam o tem wszystkiem, słyszałam coś trochę o Szkole ludowej, lecz nie przypuszczałam, iż ten cel i te środki do takiego plonu doprowadzą...

— Więc teraz pani się zapisze? prawda?...

— Chętnie. I ja chcę do jednej szkółki dorzucić cegiełkę.

— A pani?...

— Ja taka zadomowiona, zajęta! Dzieci, dom, mąż, tyle już dajemy... jakież obowiązki?

— Dwie korony na rok.

— Tylko? Jeśli tak, dobrze...

— A pani, panno Maniu!... panno Zofio!...

— My?... Słyszał kto?... Mamo! pan i nas zaprasza...

— Niech się uczą, niech pilnują zeszytów i książek, potem o tem...

— A małe dzieci, na odezwę „Małego Światka" w jednym dniu, dnia 3 maja, złożyły 1600 koron! W jednym dniu!... po 2, po 3 halerzy... i czy panie wiedzą o tem, że będzie z tego jedna szkoła... a te dzieci uczą się, piszą zadania i nic im to nie przeszkodziło w pracy...

— A pani?...

— Ja wyjeżdżam do Meranu, potem do morza, na zimę do Paryża...

— Ślicznie!... Zazdroszczę planu, ale na szkołę w najuboższej wsi, na bose dzieci, na poratowanie zdrowia przemęczonej nauczycielki 2 korony, 2 korony...

I strojna elegantka rzuca 2 korony, a po chwili dodaje:

— Proszę mię w pisać...

— A pani?...

Idę tak teraz od blondynki do brunetki, od podlotka do babusi, z plantacyj do salonu i do pracowni cichej, a proszę i pytam:

— A pani?...

Za lat 10 — ileż znów będzie plonu?

Jan Świerk.

*) „Gazeta Szkolna" nr 16 z dnia 1 czerwca 1902 r.

Kronika.

Kraków, 7 czerwca.

Przypominamy raz jeszcze, że jutro w niedzielę odbędzie się w Parku dra Jordana festyn na rzecz budowy sokolni na kresach. Oby wzniosły, a ważny cel festynu w połączeniu z świetnym programem zgromadził jaknajwiększy zastęp publiczności i przyniósł poważny dochód sprawie tak ważnej dla całego społeczeństwa polskiego. Zaznaczamy zaś ponownie, że cel ten wymaga tylko drobnej ofiary w postaci opłaty wstępu, poza tem zaś nie ma żadnych pretensyj do kieszeni publiczności. Na taką drobną ofiarę stać chyba wszystkich!

Z katedry wawelskiej. Podczas restauracyi kaplicy królowej Zofii w katedrze na Wawelu odkryto trumnę kryjącą szczątki królowej Zofii, żony Władysława Jagiełły, tak zwanej księżnej Sonki. Dzisiaj rano o godzinie 9 odbyło się w obecności ks. biskupa Nowaka, członków kapituły katedralnej, prof. Kostaneckiego, oraz wielu zaproszonych przez kapitułę gości, otwarcie trumny i złożenie szczątków zwłok do nowej trumny. Poczem nową trumnę spuszczono do dawnego grobu.

Opis całego ceremoniału zamieścimy w poniedziałkowym numerze naszego dziennika, komitet bowiem nie uważał za stosowne zawiadomić nas o akcie tym, a sprawozdanie nadesłał nam bezpośrednio przed zamknięciem dziennika o godzinie 4 po południu.

Ślub. Dziś o godz. 9 zrana w kościele św. Mikołaja pobłogosławiony został związek małżeński p. Henryka Jossego, znanego literata i dziennikarza, członka redakcyi „Nowej Reformy", z panną Józefą Grychowską, córką ś. p. Ludwika i ś. p. Karoliny z Wiśniowskich. Kościół zapełnili znajomi i krewni państwa młodych, wszyscy członkowie naszej redakcyi i liczna publiczność.

Zacnemu koledze naszemu składamy na tem miejscu na nową drogę życia serdeczne „Szczęść Boże!"

Wieczór uroczysty. We czwartek dnia 12 bm. odbędzie się w „Czytelni dla kobiet" (Floryańska 32) uroczysty wieczór, poświęcony pamięci Adama Asnyka i Sewera Maciejowskiego. Rozpocznie odczyt o Asnyku i Sewerze. W części muzycznej wieczoru biorą udział panie: Belke (śpiew), Marya Murczyńska (fortepian), Lud. Wolska (skrzypce). Na wieczór ten napisał do słów Asnyka „Na pamiątkę" solo barytonowe p. M. Sieber, które odśpiewa p. Romaniszyn. Prócz tego bierze udział w wieczorze chór akademicki. Deklamacye, złożone z utworów Asnyka. Początek o godzinie 7 wieczorem.

Na gimnazyum polskie w Cieszynie nadesłał p. Jan Barański, nadinżynier i naczelnik sekcyi konserwacyi kolei państwowej w Żywcu, kwotę 37 kor. 31 hal., zebraną pomiędzy kolejarzami i gośćmi pogrzebowymi ś. p. Józefa Fiszera, podurzędnika kolei państwowej. Za życzliwe poparcie celów „Macierzy szkolnej" składa Szanownym ofiarodawcom serdeczne dzięki *Zarząd.*

Kwestya robotnicza w Krakowie. Gmina miasta Krakowa zatrudniła ogółem 97 robotników pozbawionych pracy, za wynagrodzeniem dziennem od 60 do 80 ct. W dalszym ciągu zgłaszają się robotnicy pozbawieni pracy; gmina jednak nie może ich zatrudnić, gdyż nie prowadzi obecnie żadnych większych inwestycyjnych robót. Prezydent miasta zwrócił się do dyrekcyi kolei elektrycznej, by jak najrychlej rozpoczynała budowę nowych linij. Znajdzie przytem zatrudnienie około 180 ludzi. Robotnicy tutejsi czynią starania, by przy budowie tramwaju elektrycznego zatrudnieni byli wyłącznie miejscowi robotnicy.

Kursa dla lekarzy rozpoczną się na Wydziale lekarskim uniwersytetu Jagiellońskiego w dniu 7 lipca. Wpisy trwać będą do 6 lipca w kwesturze, (Collegium novum), gdzie też i czesne uiścić należy.

Wybory do krakowskiej Izby lekarskiej na nowe 3-lecie odbędą się dnia 30 czerwca.

Bardzo piękne pocztówki z widokami wydało Towarzystwo Domu Narodowego w Cieszynie. — W Krakowie dostać ich można w handlu p. Karlińskiego w Sukiennicach. Dochód przeznaczony na „Dom Narodowy" w Cieszynie.

Z teatru miejskiego komunikują nam: Jutro wraca na repertoar obraz historyczny Adama Bełcikowskiego „Przekupka Warszawska", który przed laty kilku cieszył się na naszej scenie wielką popularnością. Grać w nim będą panie: Wolska, Walewska i Wójcicka, oraz pp.: Kotarbiński (król), Tarasiewicz (ks. Józef Poniatowski), Bednarczyk (Kościuszko), Mielewski, Przybyłowicz, Zawierski, Puchalski i inni. Pracownia krawiecka przygotowała nowe kostiumy.

Otrzymujemy następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie:

Zapytany, z powodu zbliżających się wyborów w Izbie adwokackiej, przez grono życzliwych mi kolegów, czy przyjmę nadal zaszczytny mandat prezydenta Izby, oświadczam na tej drodze, że przy obecnych wyborach na rozpocząć się mającą kadencyę, nię kandyduję. Przez lat 12 z rzędu piastuję godność prezydenta Izby, przedtem przez 3 lata byłem prezesem rady dyscyplinarnej, przez lat 6 prokuratorem i tegoż zastępcą, członkiem wydziału i egzaminatorem. Sądzę zatem, że chyba większych dowodów uznania i zaufania od kolegów nie mogę wymagać, a z drugiej strony mniemam, że wolno mi prosić obecnie o zwolnienie mnie z tego obowiązku, zwłaszcza, że w ostatnim roku czynność w mojej kancelaryi znacznie się powiększyła, wskutek czego będę w biurze jeszcze więcej, niż dotąd, zajęty. Nie wątpię też, że koledzy złożą ten zaszczytny urząd w ręce najgodniejszego, a więc takiego kolegi, który potrafi stanąć na wysokości swego zadania.

Dr Władysław Lisowski,
prezydent krakowskiej Izby adwokatów.

Towarzystwo obrony polskiego przemysłu i handlu „o własnych siłach" ukonstytuowało się wybierając: prezesem prof. dra Napoleona Cybulskiego, zastępcą p. Augusta Porembskiego, sekretarzem inż. Karola Rollego, zastępcą dra Zofię Golińską, skarbnikiem Anastazego Chmurskiego, zastępcą inż. Stanisława Świerzyńskiego.

Biuro przy ulicy Szewskiej l. 9 p. II otwarte od godziny 4—6.

† **Józef Wietrzny,** sekretarz sądu krajowego w Krakowie, zmarł wczoraj nagle na chorobę serca, która go od dłuższego czasu trapiła. Jeszcze przed paru dniami, aczkolwiek nękany chorobą, przewodniczył w rozprawie sądowej. Przedwczesna śmierć pilnego i zdolnego sędziego wywołała szczery żal w kołach sądowych, oraz w gronie kolegów i znajomych, których zmarły miał wielu w Krakowie.

Za spokój duszy ś. p. hr. Michała Dzieduszyckiego, dyrektora krakowskiego okręgu skarbowego, odbędzie się staraniem gremium urzędników tutejszej dyrekcyi okręgu skarbowego nabożeństwo żałobne w poniedziałek, dnia 9 czerwca b. r., w kościele św. Barbary o godz. 9 zrana.

Z Towarzystwa „Polska sztuka stosowana". Wydział krajowy udzielił Towarzystwu 500 koron, zasiłku na utrwalenie materyału, zgromadzonego na I wystawie Towarzystwa, która urządzoną była w styczniu b. r. w Muzeum Narodowem.

W ostatnich czasach przystąpili do Towarzystwa jako członkowie założyciele z wkładką po 200 koron: hr. Adam Krasiński z Warszawy i hr. Władysław Zamoyski z Zakopanego.

Z Padwy do Krakowa. W Padwie, jak wiadomo, znajduje się wspaniała bazylika, w której jest grób św. Antoniego. Bazylikę tę obecnie odnawiają, doprowadzając ją do pierwotnego stylu. Dlatego usuwają z niej wszystko to, co chociaż bardzo pamiętne, jednak sprzeciwia się pierwotnej budowie kościoła. To było powodem, że pomiędzy innemi, piękny ołtarz marmurowy, zbudowany ongi kosztem uczniów narodowości polskiej, uczęszczających do tamtejszego uniwersytetu, postanowiono usunąć, a postawić inny. Przez pamięć dla dawnych zasług Polaków i pewnego zasiedzenia się w kościele, przeznaczono osobną kaplicę, będącą obok głównego ołtarza, na kaplicę polską. Kaplicę tę pod wezwaniem św. Stanisława biskupa odmalował p. Popiel, malarz ze Lwowa. Umieszczono w niej bardzo piękny z białego marmuru ołtarz, poświęcony temu biskupowi. Teraz właśnie, w pierwszych dniach maja, kaplica ta oddana została do kościelnego użytku.

Cztery ołtarze z marmuru czerwonego weronskiego, usunięte z tejże bazyliki, nabył dla kościoła św. Floryana w Krakowie ks. prałat dr Smoczyński, proboszcz tego kościoła. Onegdaj trzy z nich przywieziono do Krakowa. Tym sposobem kościół parafialny na Kleparzu, a jak dawniej mówiono, krakowska Florencya, i miasto Kraków zyskają nietylko piękną rzecz, ale i pamiątkę osobliwą, pochodzącą z Padwy, z bazyliki św. Antoniego.

Urzędnik pomiarów, nadgeometra p. Gaweł, bawić będzie w Krakowie w dniach 2, 3 i 4 lipca br. Ci, którzy zgłosić mają zaszłe zmiany w posiadaniu gruntów, zechcą się do urzędnika tego zgłosić w tych dniach do urzędu przy ul. Granicznej 14.

W interesie malarzy dekoracyjnych w Krakowie. Z powodu, że w ostatnich czasach wiele przedsiębiorców budowlanych, komitetów restaurujących kościoły, oraz osób prywatnych, roboty ściennych malowań powierzały zupełnie niewykwalifikowanym robotnikom, a ogół malarzy należących do cechu malarzy krakowskich, narażony był wskutek tego na ruinę, cech postanowił energicznie przeciw temu działać.

Specyalną odezwą więc zwrócił się cech malarzy w Krakowie do obywateli, budowniczych, przedsiębiorców, administratorów, klasztorów, zakonów i wszystkich osób z usilną prośbą, by roboty tylko opłacającym podatki i ponoszącym wszelkie ciężary majstrom oddawali, a wtedy mogą być pewni rzetelnej, gustownej, starannej i na czas wykonanej roboty.

Aby zaś módz wszelkim nawet wybrednym wymaganiom stron odpowiedzieć, cech założył fachową bibliotekę dla użytku swych członków, oraz wyznaczył i rozdzielił już premie pieniężne dla subjektów malarskich uczęszczających na kursa pięciomiesięczne wyższej szkoły przemysłowej.

Sądzimy, że odezwa ta odniesie skutek i krakowscy malarze dekoracyjni, znani z sumienności i uzdolnienia obejmą wszelkie im się należące roboty.

Egzamin dojrzałości w gimnazyum w Podgórzu odbył się pod przewodnictwem p. Tadeusza Skuby, dyrektora gimn. św. Jacka w dniach 2—6 czerwca z następującym wynikiem. Za dojrzałych uznani:

Broszkiewicz Stanisław, Burstyn Hirsch, Chorobik Michał, Drzewoński Edward, Ginalski Władysław, Goldstein Naftali, Herstein Hirsch (z odzn.), Jamróz Antoni, Kowalczyk Stanisław, Kropatsch Karol (z odzn.), Kuchinka Tadeusz (z odzn.), Künstlinger Eizyk (z odzn.), Lipski Feliks, Luchs Salomon, Nowobilski Jan, Podstawek Zygmunt, Pyrczak Józef, Spassmacher Hirsch, Świątek Tadeusz (z odzn.), Weigel Adam, Zalas Feliks, Zieliński Stefan, Feuerstein Henryk (eksternista).

Do egzaminu poprawczego z 1 przedmiotu po feryach przeznaczono 5 uczniów zwyczajnych, 1 eksternistę i 1 prywatystę.

Telefon do Morskiego Oka. *(O. C.)* Dnia 5 b. m. odbyła się wycieczka do Morskiego Oka, celem zbadania warunków dla założenia telefonu, mającego połączyć Morskie Oko z Zakopanem. P. inżynier Zieńkiewicz oraz nadkomisarz budownictwa p. Gadomski, przysłany specyalnie w tym celu przez ministerstwo handlu i dyrekcyę poczt, zwiedzili starannie całą przestrzeń gościńca do Morskiego Oka, rozpatrując szczegółowo wszelkie warunki techniczne, czyniąc odpowiednie obliczenia i fachowe spostrzeżenia. Telefon będzie prawdopodobnie zaprowadzony już w przyszłym roku, jeżeli strony interesowane zgodzą się na podjęcie pewnych zobowiązań i ciężarów.

H. K. T. „R. Schneider — Gerichtlich beeideter Schätzmeister — Metall-Schriftengiesserei, Gürtler, Schlosser und Speuglerwerkstätte in Stanislau.

Heinrich Lipowitz — protocollirter Holzhändler in Jaroslau, Galizien.

Ostr. Portland-Cement Fabriks-Actien Geselschaft in Szczakowa.

Michael Ader — Dampfsägewerke in Jazowsko.

Falter & Dattner — Dampfsägewerke in Krakau.

Ależ, panowie, czy to tak trudno sprawić sobie polską stampilię?...

Szczakowa, 2 czerwca. Tutejsze Koło im. Tadeusza Kościuszki Towarzystwa „Szkoły ludowej" urządziło wczoraj wieczorek wokalno-muzykalny ku uczczeniu 111 rocznicy Konstytucyi 3 Maja. Pomimo, że Koło istnieje niespełna 2 miesiące, ten pierwszy występ publiczny wypadł wspaniale. Choć w tymsamym dniu urządzono koncert na Pieczyskach, a w Jaworznie było przedstawienie, sala była przepełniona. Po dobrym odczycie, deklamowała Krakowianka panna K., której podziękowano z prawdziwym entuzyazmem. Nastąpiły: śpiew, gra na cytrze, skrzypcach, żywy obraz.

Nastrój był poważny. Wieczór zachęcił do dalszej pracy w tutejszej bezpłatnej wypożyczalni i Czytelni.

Brody, 6 czerwca. Dnia 5 b. m. w nocy wybuchł groźny pożar na Folwarkach wielkich, tuż za miastem. Dzięki spokojnemu powietrzu i dzielnej pracy straży, spalił się tylko folwark należący do cerkwi, zabudowania 2 gospodarzy i około 20 sztuk bydła.

Przeciw ostatnim wyborom do tutejszej Izby handlowej wniesiono protest, który jednak nie odniesie skutku, pochodzi bowiem od osoby nie zasługującej na wiarę a dążącą tylko do uzyskania odczepnego.

Nowe cerkwie w Galicyi mają być wzniesione w Tarnopolu, Zwiniaczu (w pow. turczańskim) i Bykowie. W Żegiestowie zaś budują Rusini tymczasową kaplicę.

Sienkiewicz wyjechał onegdaj na stałe do Oblęgorka. Już od paru tygodni w dawnem, a przez 17 lat zajmowanem mieszkaniu w Warszawie przy ulicy Wspólnej nr 24, układano i pakowano obrazy, dzieła sztuki, książki, listy, dyplomy, adresy i różne zabytki historyczne. Będą odtąd upiększały pałacyk w Oblęgorku, tworząc w nim prawdziwie rzadkie i pamiątkowe muzeum. Wkrótce też przybędzie do Oblęgorka teściowa Sienkiewicza, pani Wanda Szetkiewiczowa, i dzieci, z Zakopanego.

S. p. Adolf Dygasiński. Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego pisarza odbyło się wczoraj rano w kościele św. Aleksandra. Mszę odprawił ks. Gostkowski, na chórze odśpiewał chór opery mszę Studzińskiego.

Pogrzeb odbył się wczoraj o godz. 5 po południu. Nad grobem przemówił znany literat, serdeczny przyjaciel zmarłego, Antoni Sygietyński.

S. p. ks. biskup Bereśniewicz. Pogrzeb zmarłego biskupa odbędzie się jutro we Włocławku. — Zwłoki złożone będą w tamtejszej katedrze.

500 budynków zgorzało w Rohaczewie, mieście powiatowem w gubernii mohylowskiej.

Jubileusz 40 rocznicy doktoratu obchodził onegdaj w Warszawie dyrektor szpitala wolskiego, Feliks Sommer.

Zbrodnia. Ze Sosnowca (Królestwo Polskie) donoszą:

Onegdaj rano zarządzający kopalnią „Kazimierz", inżynier Bokalski, powracając do domu, spotkał na drodze jakiegoś skulonego człowieka. Przypuszczając, że ma przed sobą chorego, zszedł z bryczki i zaczął się rozpytywać, otrzymując jednak odpowiedzi wymijające, wsiadł na bryczkę. Ledwie jednak wsiadł, nieznajomy wystrzelił trzy razy. Jedna z kul trafiła Bokalskiego w kark i położyła go trupem. Za zbrodniarzem, który uciekł do lasu, puściło się w pogoń kilku będących w pobliżu górników. Jeden z nich dopadł zbrodniarza, schwycił go za kołnierz, lecz ten w mgnieniu oka wyciągnął nóż z za cholewy i pchnął go w piersi. Następnie zbrodniarz rzucił rewolwer i ratował się dalszą ucieczką. Ująć go było niepodobna. Zarządzono surowe śledztwo.

Germanizacya za pomocą tramwajów i wody sodowej. W pismach poznańskich czytamy:

„Gdy w teraźniejszych upałach hakatyści na placu Wilhelmowskim zapijają wodę sodową — o ile nie przekładają inne trunki nad wodę — nie obrażają już ócz ich napisy: „sok malinowy" itd. w języku polskim. Uprzątnięło się bowiem z tymi napisami, widnieją tylko jeszcze napisy „echt dajcz". Biedna hakata już nawet wody się chwyta, aby sobie dogodzić.

„Od kilku dni zaś kursują w Poznaniu wozie kolei elektrycznej, w których nawet wewnętrzny, ani jednego polskiego już nie ma słowa. Ostatnie pozostałości języka polskiego we wzmiankowanych wozach były jak wiadomo małe tabliczki z napisem: „Nie palić tytoniu" i „20 miejsc do siedzenia". I te teraz usunięto".

Pani Schratt, głośna ze swoich znajomości w najwyższych sferach wiedeńskich, która, jak wiadomo, wystąpiła z Burgteatru, wraca obecnie na jego scenę.

Pani Schratt była drugorzędną, aczkolwiek cenioną aktorką; z powodów osobistych usunęła się ze sceny wiedeńskiej, lecz nie zebrawszy widocznie zbyt wielkich.... laurów na innych scenach, wraca do Burgteatru.

Samobójstwo malarza. Z Wenecyi telegrafują: Wczoraj popełnił tu samobójstwo głośny malarz Mosé. Śmierć jego wywołała w tutejszych kołach artystycznych wielkie współczucie i żal. W ostatnich latach Mosé zdradzał anormalne usposobienie, a w zeszłym roku musiał być na jakiś czas umieszczony w zakładzie dla chorych umysłowych. Jego obrazy „Pogrzebane nadzieje" i „Cygan", wystawione na wystawie w Wenecyi 1899 r., rozsławiły jego nazwisko i spowodowały, że obrazy zakupiono do nowoczesnej galeryi. Mosé przybył przed czterema laty do Rzymu jako laureat z nagrodą Michała Beera, którą i w tym roku ponownie otrzymał.

Kradzież klejnotu koronnego. Ze skarbca królewskiego w Sztokholmie skradziono jeden z najwspanialszych klejnotów koronnych, mianowicie rubin ważący 225 karatów, który się od roku 1648 zajdował pomiędzy klejnotami koronnemi szwedzkiego domu panującego. Klejnot reprezentuje wartość pół miliona koron szwedzkich. Zuchwała ta kradzież popełnioną została prawdopodobnie przez międzynarodowych rzezimieszków, gdyż Szwecya jest krajem, gdzie własność cudza, a tembardziej publiczna jest w wielkiem poszanowaniu.

Zatruty papieros. W Warszawie zdarzył się niedawno następujący wypadek:

Woźny redakcyi „Kuryera Polskiego", Konstanty Kardacz, posłany został do kantoru bankierskiego dla zmiany 100-rublowego banknotu. W drodze powrotnej Kardacz napotkał jakiegoś nieznajomego, który wszczął z nim rozmowę, skarżąc się na okrutną biedę, przytem prosił Kardacza, by dopomógł mu wynaleść jakiekolwiek miejsce. W czasie rozmowy człowiek ten, liczący około lat 28, poczęstował papierosem Kardacza, poczem rozeszli się każdy w swoją stronę. Kardacz zapalił papierosa, lecz uszedłszy kilka kroków, padł nieprzytomny, papieros bowiem, dany mu, był zatruty. Wówczas ów człowiek, zdaleka czuwający nad Kardaczem, podbiegł i niby podtrzymując słabnącego, wyciągnął woźnemu sto rubli i następnie, wskazawszy stróżowi najbliższemu chorego, spiesznie się oddalił. Stróż przywołał pogotowie, które zajęło się chorym, ale pomysłowy łotr, który go poczęstował zatrutym papierosem, zniknął.

Katastrofa na Martynice. Według obliczeń, dokonanych przez władze wyspy, straty, spowodowane przez wybuch wulkanu Mont Pelée w St. Pierre i okolicy, wynoszą 200 milionów fr. Niektóre pisma doniosły, że w czasie katastrofy zginął także król Dahomeju, Behanzin, internowany na Martynice przez rząd francuski po zdobyciu Dahomeju przez Francuzów. Wiadomość ta okazała się fałszywą. Król murzyński żyje i prosi w liście, wystosowanym do ministerstwa kolonii w Paryżu, aby go przeniesiono gdzieindziej, na Martynice bowiem jest mu obecnie zbyt gorąco. Na parowcach, przybywających z Martyniki do Nowego Jorku, kwitnie handel popiołem i kamieniami wulkanicznemi. Majtkowie sprzedają buteleczki popiołu po 50 centów. Cena kamieni zależy od wielkości. Amerykanie kupują te pamiątki skwapliwie.

Wyścigi automobilistów: Paryż-Wiedeń. W lokalu klubu automobilistów w Wiedniu odbywają się gorączkowe przygotowania komitetu w sprawie ułożenia programu przyjęcia przybywających gości francuskich i niemieckich. Program w głównych zarysach jest następujący: W dniu 28 czerwca odbędzie się w lokalu klubu na cześć gości uroczysty wieczór powitalny. Następnego dnia przygotowano na cześć biorących udział w wyścigu bankiet w ogrodach Sachera, 30 zaś odbędzie się wielkie przyjęcie i festyn na Kahlenbergu; 1 lipca odbędzie się śniadanie w klubie automobilistów, wyścig milowy w Praterze i „corso" kwiatowe. Wieczór festyn w ogrodach Wenecyi wiedeńskiej.

Wyścig odbywać się będzie szlakiem Bregencya, Innsbruk, Salzburg przez Bawaryę.

Syn Schliemanna, zasłużonego badacza starożytności greckich, Agamemnon Schlieman, został w Paryżu skazany na 200 franków kary za to, że przejechał automobilem poetę bretońskiego Bullieua, który skutkiem tego umarł. Schliemann otrzymał dlatego tak łagodną karę, że sam z własnego popędu złożył 80.000 franków dla rodziny pozostałej po Bullieuie.

Ks. Michał Pawel, zmarły grecko-katolicki biskup z Wielkiego Waraźdynu, liczył 75 lat życia. W r. 1848 ks. Pawel, naówczas kleryk, umknął z Wiednia z tamtejszego seminaryum duchownego, ażeby w rumuńskim legionie walczyć po stronie Węgrów przeciwko wojskom austryackim. Później należał do stronnictwa rumuńskiego, przychylnego Węgrom.

Moskale w Mandżuryi. Wicekról Szangaju wysłał jednego z chińskich oficerów do Mandżuryi, aby się cichaczem dowiedział o sile wojska rosyjskiego, tam rozmieszczonego. Według sprawozdania tego oficera, stoi w Mandżuryi 116.000 Moskali, prócz tych 8.000, co strzegą budowy kolei żelaznej. We wschodniej Syberyi zaś znajduje się 130.000 wojska rosyjskiego, tak, że Rosya tą ćwiercią miliona żołnierzy może w jednej chwili zagarnąć całą Mandżuryę w swe posiadanie.

Odznaczenie. „Wiener Ztg" ogłasza: Cesarz nadał Henrykowi Dołkowskiemu z Nowej Wsi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Składki. Tow. kasynowe w Brzesku zamiast wień-ca

Linoleum do wyłożenia lokali Dywany, Chodniki, Dywaniki przed umywalnie. **Ceraty** Serwety na stoły, pokrycia stołów, Serwetki na tace, prześcieradła gumowe, fartuszki damskie i dziecęce i t. p. **Kraków** Specyalny skład Tryesteńskiej fabryki Szewska

na trumnę ś. p. Antoniego Kurlaty złożyło dla Tow. „Szkoły ludowej“ 20 K.

Repertoar Teatru miejskiego.

W niedzielę 8 czerwca: „Przekupka warszawska“.

Repertoar Teatru ludowego.

W niedzielę 8 czerwca: „Rinaldo Rinaldini, sławny bandyta włoski“.

Z kalendarza. W niedzielę 8 czerwca: Poświęcenie katedry krakowskiej; w poniedziałek 9 czerwca: Felicyana m. i Pelagii p. m.; we wtorek 10 czerwca: Małgorzaty kr. wd. i Maksyma b. m.

Wschód słońca 8 czerwca o godzinie 3 minut 35, zachód o godzinie 7 minut 42 długość dnia godzin 16 minut 7.

Z krakowskiego obserwatoryum. Dnia 5 czerwca pochmurnie. Termometr doszedł od 13·4 do 17·9 C.

Barometr opada.

Dnia 7 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 737·1 mm, termometru 11·9 C.

Wiatr południowo-zachodni.

Gabryelski (Krzysztofory, Kraków) sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austryi fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— **„Poradnika językowego“** opuścił prasę Nr 6 i 7 (numer podwójny za czerwiec i lipiec) i zawiera: Językoznawstwo a gramatyka, napisał Ignacy Stein. — Język czy styl urzędowy? — Dobre rady. — Zapytania i odpowiedzi. — Pokłosie I z dzieł (przez dra A. Wrzoska, C, i dra L. C.) — Pokłosie II z czasopism. — Roztrząsania (B. Dyakowski, dr J. Fels, W. G. Kazimierz Lutosławski, dr L. Cz., Stanisław Mleczko, A. Drogoszewski, Ig. Wolanowski). — Skarbonka (dr Ludwik Czarkowski, dr Adam Zathey). — Krotochwile językowe. Nowe książki. — Korespondencya redakcyi.

Z artykułów zwraca uwagę „Dobra rada“ p. M. A., aby publiczność przestała prenumerować te dzienniki, które piszą złym, skażonym obcemi wyrazami językiem. W takim razie publiczność musiałaby przestać wogóle czytania polskich dzienników, bo w gorączkowej pracy codziennej, gdy nawał pracy aż pali się w rękach, niepodobna najlepszemu dziennikarzowi uniknąć jakiegoś błędu językowego lub użycia obcego, lecz zrozumiałego dla ogółu wyrazu obcego. Języka i stylu nauczy się na dziełach klasycznych, a nie na dziennikach.

Dział ekonomiczny.

Państwowa Rada kolejowa. Pod przewodnictwem ministra kolei Witteka odbyła się wczoraj w Wiedniu tegoroczna sesya państwowej Rady kolejowej. Na porządek przyszedł naprzód wniosek Baczewskiego, dra Pilata, Russmanna i Skibińskiego w sprawie przygotowania wykupna kolei północnej, z wezwaniem, aby na sesyę jesienną przygotowano sprawozdanie w tej kwestyi. Dla wstępnych narad wybrano subkomitet, w którego skład weszli dr Russ, Boscham i Baczewski. Również przyjęto wniosek w sprawie upaństwowienia kilku linij kolei południowej.

Następnie przyszły pod obrady sprawy komercyalne i taryfowe. Dr Pilat referował w sprawie ruchu osobowego i pakunkowego. Następnie wygłoszono referat o ruchu towarowym, poczem przystąpiono do wyborów dwóch specyalnych komisyj, a mianowicie dla przedyskutowania i sformułowania wniosków, jakie mają być postawione na najbliższej konferencyi rewizyjnej dla międzynarodowej umowy w sprawie ruchu frachtowego kolejowego, względnie, celem współdziałania przy dalszej systematycznej rewizyi rozklasyfikowania ruchu towarowego. Do pierwszej komisyi weszli: Manthner, Luckmann, dr Pilat, Deutsch, Boscham, Baczewski i Kaftan, do drugiej: Lemach, Gregr i Wolfbauer.

Po przyjęciu szeregu wniosków w sprawie ruchu towarowego, przeszła Rada do omawiania rozkładu jazdy, poczem rozpoczęto z kolei omawianie wniosków, zgłoszonych do regulaminu jazdy i uchwalono znaczną ich część. Na tem obrady ukończono.

Kartel żelazny. Z Wiednia telegrafują: Jak dzienniki donoszą, wspólne obrady austryackiego i węgierskiego komitetu wykonawczego w sprawie kartelu żelaznego doprowadziły do rezultatu we wszystkich punktach. Kartel ma być odnowionym aż do końca roku 1911. Wejście w życie kartelu nastąpi z dniem 1 lipca.

Berlińska komisya dla podatku cukrowego na popołudniowem posiedzeniu uchwaliła drugie czytanie ustawy o podatku cukrowym i zatwierdziła 19 głosami przeciw 9 konwencyę brukselską z uwagą, że ratyfikacya jej nie ma nastąpić przed opublikowaniem ustawy o podatku cukrowym. Przeciw głosowali konserwatyści, poseł Komierowski, Miller, Fulda i Pingen (centrum).

Wykaz czynności Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, Spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością za miesiąc maj 1902 r.

Udziały: Stan z początkiem miesiąca 221·238 K 48 h, wpłynęło 997 K 60 h, zwrócono 1598 K 63 h; stan z końcem miesiąca 220·637 K 35 h.

Wkładki: Stan z początkiem miesiąca 763·278 K 22 h, wpłynęło 56.106 K 42 h, zwrócono 44.204 K 81 h; stan z końcem miesiąca 775.179 K 83 h.

Pożyczki: Stan z początkiem miesiąca 1,111.108 K 56 h, spłacono 341.612 K 65 h, udzielono nowych 335.050 K 76 h; stan z końcem miesiąca 1,104.546 K 67 h.

Na targ w Podgórzu doprowadzono d. 6 czerwca bydła rogatego sztuk 379, cieląt 262, nierogacizny 64. Płacono za 100 klgr. bydła opasowego lepszej jakości od 60—65 kor., średniej jakości od 58—60 kor., cieląt od 70—76 kor., trzody od 70—76 kor.

Z targów zbożowych. Kraków, dnia 6 czerwca 1902 roku. Płacono za 100 klgr. netto: Pszenica krajowa od 19·— do 19·80. Pszenica węgierska od —·— do —·—. Żyto krajowe od 16·— do 16·50. Żyto węgierskie od —·— do —·—. Jęczmień od 15·— do 15·50. Owies z opłatą akcyzową od 17·— do 17·40. Groch od 18·— do 26·—. Tatarka od 14·— do 18·—. Proso od 10·— do 11·50. Fasola od 14·— do 16·—. Jagły od 18·— do 24·—. Siano od 7·60 do 8·—. Słoma od 5·20 do 5·60. Koniczyna od 8·20 do 8·40. Ziemniaki za hektolitr od 3·20 do 4·—. Jaja za kopę od 2·20 do 2·60. Masła za 1 klg. od 1·40 do 1·80. Masła za garniec od 5·— do 5·60. Spirytus na 38% Tralesa za hektolitr od —·— do 178·—. Okowita na 75% Tralesa za hektolitr od —·— do 138·—. Kukurudza za 100 klg. od —·— do 13·70. Wyka za 100 klg. od —·— do 15·—. Koniczyna nasienna za 100 klg. od —·— do —·—.

Budapeszt, 7 czerwca. (Targ zbożowy.) Pszenica na czerwiec od 8·95 do 9·00. Pszenica na październik od 7·90 do 7·91. Żyto na październik od 6·60 do 6·61. Owies na październik od 5·86 do 5·87. Kukurydza na czerwiec od 5·08 do 5·09. Kukurydza na sierpień od 5·16 do 5·17. Rzepak na sierpień od 11·75 do 11·85.

Oferty mierne, chęć kupna słaba, usposobienie słabe; deszcz.

Kronika lwowska.

Lwów, 6 czerwca.

Moskalofile gospodarzą po swojemu w seminaryum duchownem lwowskiem, korzystając z tego, że ukraińcy są poza Lwowem. Na początek wyrzucono z sali rekreacyjnej biust Tarasa Szewczenki, oszpeciwszy go wprzód przez obcięcie nosa i uszów.

„Lira“. Pewne grono osób, uznając potrzebę istnienia instytucyi, mającej na celu kształcenie młodych talentów w kierunku artystyczno-scenicznym, zawiązało Towarzystwo przyjaciół muzyki i sztuki dramatycznej „Lira“.

Repertoar Teatru lwowskiego.

W niedzielę 8 czerwca: „Wieczór trzech króli“.

Zajścia na politechnice.

Lwów, dnia 6 czerwca. Dziś wieczór odbyło się w sali kasyna miejskiego zebranie ojców słuchaczy politechniki lwowskiej, celem naradzenia się co i jak począć należy, aby odwrócić cios, jaki grozi studentom wskutek zagrożonego przez władzę zamknięcia politechniki. W zebraniu wzięło udział około 100 osób. Przewodniczył prof. Głąbiński.

W dyskusyi zabierało głos kilkunastu mowców, wyjaśniając sprawę strejku przeważnie ze stanowiska ojcowskiego. — Ostatecznie zgodzono się w zasadzie, że strejk młodzieży nie ma racyi i jest śmiesznym, i że należy go wciągnąć w rubrykę wybryków młodzieży. Że posła Daszyńskiego zaproszono raz na zgromadzenie techników i pozwolono mu przemawiać, jest źle. Nie jest jednak temu winien ogół studentów, lecz jednostki, które go na zgromadzenie sprowadziły. Rezolucye, które powzięto na zgromadzeniach studentów, były co prawda nietaktowne i mogły obrazić rektora i całe gremium profesorów. Z drugiej jednak strony są oni nietylko urzędnikami, ale także przywódcami młodzieży i powinni być ożywieni ojcowskim dla niej duchem. Winy były obustronne, zatem powinny być i następstwa obustronne. Złej woli nie widać po żadnej stronie. Znaleść się może i musi droga do porozumienia, bez żadnego uszczerbku dla którejkolwiek ze stron. Chodzi tu o rzecz pierwszorzędną, nietylko o przyszłość samej młodzieży, ale także o przyszłość jedynej polskiej szkoły politechnicznej. — Sprawa musi być załatwioną w samym Lwowie, gdyż ze względów autonomicznych powinno się ją załatwić w domu.

Uchwalono wysłać jutro deputacyę do rektoratu, z właściwem przedstawieniem sprawy. Deputacya ma działać według własnego uznania, w imieniu ojców i ewentualnie, jeśli uzna to za stosowne, zdać sprawę na osobnem zgromadzeniu.

Równocześnie dziś wieczorem odbył się poufny wiec młodzieży politechnicznej w sprawie strejku. Obrady trwały do późnej nocy.

(Telefonem).

Lwów, 7 czerwca. Odezwę, zwołującą zebranie ojców, podpisali lekarze dr Stella-Sawicki, dr Józef Weigel, dr Tatarczuch i pp. radca Pierożyński, wiceprezydent Romanowski, radca Sawczak, prof. Semkowicz i Platowski.

Lwów, 7 czerwca. Delegat ministerstwa oświaty Hampel, bawi we Lwowie w sprawie rozwiązania sporu między słuchaczami politechniki a rektorem. Młodzież otrzymała telegraficzne zawiadomienie o cofnięciu przez ministra relegacyi trzech słuchaczy za poufne zebranie i doręczenie uchwał tego zebrania.

Poufne zebranie techników, które się odbyło wczoraj na strzelnicy, miało charakter bardzo burzliwy i namiętny. Wygłoszono wiele mów, z których można było poznać usposobienie młodzieży wobec strejku. Wynikiem zebrania była uchwała, mocą której postanowiono wytrwać dalej w strejku. Ostateczną decyzyę odłożono jednak do następnego poufnego zebrania, które się odbędzie w poniedziałek.

Lwów, 7 czerwca. Na tablicy na politechnice przybito dziś zawiadomienie ministra oświaty Hartla, iż w bieżącem półroczu szkolnem z powodu przepełnienia innych politechnik i przeciążenia pracą profesorów, lwowscy słuchacze w żadnym z tych zakładów stanowczo nie uzyskają przyjęcia. — Część młodzieży, przeciwna strejkowi, zgłosiła się dziś na wykłady, które się jednak odbyć nie mogły z powodu krzykliwego zachowania się reszty słuchaczy.

Lwów, 7 czerwca. Deputacya ojców obradowała dzisiaj wspólnie z gronem profesorów politechniki. Rektor Dzieślewski oznajmił deputacyi, że zezwoli na wiec w murach szkoły politechnicznej pod warunkiem, jeżeli studenci zaczną nanowo uczęszczać na wykłady i wniosą podanie o pozwolenie na odbycie tego wiecu, a porządek dzienny tego wiecu nie będzie się sprzeciwiał istniejącym przepisom. Odpowiedź tę rektora zakomunikuje dziś o godzinie 6 wieczorem słuchaczom politechniki profesor Głąbiński, który należy do deputacyi.

Wieści, rozsiewane przez niektóre tutejsze pisma, jakoby bawił we Lwowie delegat ministerstwa oświaty, celem załatwienia sporu, oraz jakoby ministerstwo cofnęło wyrok, relegujący trzech słuchaczy politechniki, są — jak twierdzą z wiarogodnego źródła — pozbawione wszelkiej podstawy.

Po rozruchach.

Lwów, 7 czerwca. W sali ratuszowej toczyły się wczoraj w dalszym ciągu obrady na temat bezrobocia. W obradach między innymi wzięli udział posłowie Głąbiński, Breiter, Rutowski, prezydent Małachowski i wiceprezydent Michalski, dalej budowniczowie, majstrowie murarscy i ciesielscy, oraz delegaci robotników.

Inżynier Schleyen domagał się, aby Rada miejska przystąpiła do wykupna domów, stojących na przeszkodzie przedłużeniu ulicy Karola Ludwika. Mowca domagał się parcelacyi placu Solskich, przesklepienia Pełtwi, rozszerzenia sieci tramwajowej i postawił w tym względzie odpowiedni wniosek.

Poseł Breiter krytykował działalność Koła polskiego i popierał wniosek Schleyena, a zakończył życzeniem, by usiłowania jednostek, które dążą do usunięcia bezrobocia, odniosły skutek.

Architekt Śliwiński prosił o przyjęcie onegdajszych jego wniosków „en bloc“.

Majster ciesielski Gryglaszewski żądał wybrania komisyi redakcyjnej, któraby się zajęła wydawaniem pism fachowych.

Rzeźbiarz Markowski żądał, by budowniczowie dawali roboty majstrom, a nie „fuszerom“.

P. Żelaszkiewicz domagał się, aby roboty oddawano tylko siłom krajowym.

P. Wityk krytykował politykę Koła polskiego.

Poseł Głąbiński reagując na wywody poprzednich mowców zaznaczył, że nie wie o tem, aby prezes Jaworski gotów był uczynić wszystko na każde skinienie dra Koerbera, jak zarzucił Wityk. Gdyby tak było, mowca zaraz wyjechałby z Wiednia. W Kole są nietylko szlachcice, lecz i demokraci, którzy mogą i chcą wyjednać coś dla kraju. Mowca ma głęboką wiarę, że uda się uzyskać coś dla kraju przy dobrej woli członków Koła polskiego. Gdyby mowca tej wiary nie miał, nie zasiadałby ani w Kole ani w parlamencie.

Dr Rutowski nie uważałby wcale za dobre, gdyby Koło się rozbiło. Polacy powinni postępować taksamo jak Czesi, którzy idą zwartą falangą, a popiera ich cały naród.

Przemawiał jeszcze p. Hudec, poczem uchwalono wnioski Śliwińskiego i Schleyena.

Lwów, 7 czerwca. Do biura stowarzyszenia robotników budowlanych „Ogniwo“ zgłosiło się po strejku 148 murarzy, cieśli i innych robotników, którzy nie znaleźli zajęcia.

Lwów, 7 czerwca. Wczoraj w szpitalu powszechnym umarł niejaki Józef Moos, aresztowany w czasie ostatnich rozruchów robotniczych. Sekcya lekarska wykazała chorobę nerek.

Lwów, 7 czerwca. Zmarła tu piąta ofiara rozruchów. Ma nim być niejaki Licht, szesnastoletni chłopiec. Identyczności jego nie skonstatowano.

Jutro o godzinie 7 rano w kościelle OO. Bernardynów urządzają robotnicy budowlani nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych w czasie ostatnich rozruchów.

Pogłoska, jakoby w poniedziałek miał wybuchnąć strejk generalny, jest nieprawdziwą. Mimo to są ludzie, którzy w nią wierzą i obawiają się wybuchu nowych rozruchów.

Telegraficzne i telefoniczne wiadomości „N. Reformy“.

Lwów, 7 czerwca. Walne zgromadzenie galicyjskiego Stowarzyszenia pocztmistrzów, ekspedyentów i ekspedytorów pocztowych odbyło się dziś przed południem w sali hotelu „Wiktorya“. Obradom przewodniczył prezes Towarzystwa, p. Kowalewski. Uchwalono upoważnić Wydział do przystąpienia do Związku ogólnego stowarzyszeń pocztowych (Reichs-Verband). — Upoważniono dalej wydział Towarzystwa do wypracowania i wniesienia memoryału do ministerstwa handlu w sprawie polepszenia bytu ekspedytorów i ekspedytorek przy pocztach nieerarylnych. — Uchwalono podziękowanie dla dyrektora poczt Seferowicza i radcy Chołodeckiego za gorliwe zajmowanie się sprawami Stowarzyszenia.

Obrady następnie odroczono.

Wiedeń, 7 czerwca. Dziś przybędzie do Wiednia prezydent gabinetu węgierskiego, Szell, w celu wzięcia udziału w zaprzysiężeniu nowego kapitana gwardyi węgierskiej, hrabiego Alojzego Esterhazego. Do Budapesztu wróci Szell w poniedziałek. O rokowaniach z drem Koerberem przy tej sposobności nic nie słychać.

Wiedeń, 7 czerwca. „Ostdeutsche Rundschau“ donosi, że rzymsko-katolicki duchowny Horak z dyecezyi krolowohradzkiej przeszedł na wyznanie protestanckie.

Wiedeń, 7 czerwca. Pałac, podarowany przez hrabinę Mierowa dla ministerstwa galicyjskiego, należał dawniej do redaktora „Tagblattu“ Schepsa.

Arad, 7 czerwca. Z powodu spożycia lodów, zawierających szkodliwe pierwiastki, zachorowało tu 50 osób z objawami zatrucia.

Medyolan, 7 czerwca. Krąży pogłoska, że cesarz niemiecki w jesieni tego roku wybierze się do Włoch, gdzie w Turynie odwiedzi króla Wiktora Emanuela. Przy tej sposobności ma zwiedzić wystawę w Turynie.

Rzym, 7 czerwca. Papież przyjął wczoraj na posłuchaniu kardynałów: praskiego Skrbenskyego i krakowskiego ks. Puzynę.

Petersburg, 7 czerwca. Nawet pisma urzędowe potwierdzają, że w. książę Konstanty jest chory.

Opowiadają tu, jako pogłoskę, że w. książę Konstanty, wielki zwolennik Tołstoja, uważał za rzecz przynoszącą ujmę, a nawet hańbę narodowi rosyjskiemu, gdyby sędziwy a genialny poeta przed śmiercią nie otrzymał pociechy religijnej. Korzystając z nieobecności w Petersburgu Pobiedonoscewa, chciał poczynić stosowne kroki w celu wykonania swego zamiaru. Jednakże o tych zabiegach dowiedział się Pobiedonoscew i natychmiast powrócił do Petersburga. W. książę zgryziony tem, popadł w melancholię, a gdy otrzymał od cara nadzwyczaj ostrą naganę, choroba wzmogła się tak, że wywiązała się z tego ciężka neurastenia.

Petersburg, 7 czerwca. Minister spraw wewnętrznych postanowił wstrzymać wydawnictwo gazety „Jużnyj Kraj“ na dwa miesiące.

Kijów, 7 czerwca. Skrzydło gmachu kolei południowo-zachodnich zawaliło się. Ofiar w ludziach niema.

Podatek kolejowy.

Wiedeń, 7 czerwca. „Mittagszeitung“ dowiaduje się, że projekt do ustawy o podatku od biletów kolejowych przyjdzie pod obrady w Radzie państwa 13 b. m. W takim razie sesya przedłużyłaby się do 17 czerwca.

Z obozów słoweńskich.

Wiedeń, 7 czerwca. Po dwuletnim prawie rozdziale połączyły się w jeden klub dwa odrębne kluby parlamentarne: klerykalne „Centrum Szusterszica“ i liberalny „Klub chorwacko-słoweński“. Przewodniczącymi klubu wybrani: Słowieniec Szusterszic i Chorwat Ivczevicz.

Z delegacyi austryackiej.

Budapeszt, 7 czerwca. Na dzisiejszem posiedzeniu delegacyi austryackiej minister wojny, Krieghammer, odpowiada na zarzuty, podniesione w czasie dyskusyi. Za wszystkie szkody, wyrządzone w polach, płaci się gotówką. Karę słupka i t. zw. szpangów zastosowuje się bez szkody dla zdrowia (?!). Wykroczenia w tym kierunku, jeżeli się zdarzą, bywają karane. Zaprzecza minister, jakoby popierał pojedynki, sądzi, że jego rozporządzenie, wydane w tej mierze, nie uprawnia do takiego zarzutu. Potrzeba przyznać, że stan oficerski ma własne pojęcie honoru, tak samo, jak n. p. stan adwokacki lub lekarski.

Mówiąc o wojskowej procedurze karnej, powołuje się minister na swoje oświadczenie w komisyi. Język pułkowy bywa pielęgnowany z całą energią. Nasi żołnierze są szczęśliwi, jeżeli się mówi z nimi w języku ojczystym i gdy się objawia w tym kierunku dobrą wolę.

Odnośnie do sprawy rewersów demolacyjnych, wskazuje minister, że dotyczący projekt ustawy został przedłożony obu rządom w roku 1897. Co się tyczy rzekomego maltretowania żołnierzy, to opowiadane fakta tylko w małej części są prawdziwe, reszta albo jest zupełnie zmyśloną lub też bardzo przesadzoną. Każde nadużycie istniejących przepisów bywa surowo karane. Zapewnia delegacyę, iż bardzo się rzadko (!) zdarza, że oficer lub podoficer traci cierpliwość wobec żołnierza nieposłusznego i opornego.

W ogólności obchodzenie się z żołnierzami jest życzliwe, humanitarne i dobre. — Korpus oficerski stara się o dobro żołnierzy, jak w żadnej innej armii, na co wskazuje też troska o dobry wikt dla żołnierzy. — Minister powtarza, że jeżeli zdarzą się jakieś wykroczenia tu i owdzie, to będą z pewnością ukarane.

Po przemówieniu referenta Walterskirchnera, przyjęto zwyczajny budżet wojskowy 33 głosami przeciw 13 głosom.

Następnie przyjęto rezolucyę delegata Conciego, domagającą się zniesienia kary słupka, 35 głosami przeciw 17 (Oklaski.), oraz rezolucyę delegata Doberniga w sprawie większego uwzględnienia małego rękodzielnictwa przy dostawach wojskowych.

Przyjęto dalej wniosek Kleeweina o podwyższenie pensyi dla wdów i sierót, jakoteż oficerów, którzy poszli na pensyę przed rokiem 1900.

Del. Popowski referuje o nadzwyczajnym budżecie wojskowym.

Hr. Bülow o położeniu Niemiec.

Berlin, 7 czerwca. „Schles. Zeitg.“ podaje kilka uwag hr. Bülowa, wypowiedzianych o położeniu Niemiec w rozmowie prywatnej. Bülow zwalczał mianowicie pesymistyczne zapatrywania prasy liberalnej na obecne położenie. Zdaniem kanclerza sytuacya Niemiec jest daleko pomyślniejsza, niż wszystkich innych mocarstw Europy. W Rosyi wewnętrzne zaburzenia, Anglia borykać się musi z następstwami wojny afrykańskiej, we Francyi po ustąpieniu Waldecka polityka znów przedstawia się jako znak zapytania, Austrya i Węgry rozdarte narodowo i politycznie — o ileż wyżej więc stoją Niemcy!

(Hr. Bülowowi mimo to chodzi o przymierze z rozdartą na wewnątrz monarchią austro-węgierską).

Król (?) Bułgaryi.

Wiedeń, 7 czerwca. Książę Ferdynand bułgarski przybył tu i udaje się do Petersburga.

Wiedeń, 7 czerwca. Krążą tu pogłoski, że podróż ks. Ferdynanda do Petersburga połączona jest z zamiarem księcia proklamowania się królem Bułgaryi.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż, 7 czerwca. Izba deputowanych przedsięwzięła wczoraj definitywny wybór biura. Prezydentem wybrano Brissona 326 głosami na 503 głosujących. 106 kartek było próżnych.

Wiceprezydentami wybrani: Etienne, Maurycy Faure, Trouillot i Guillan.

Nowy gabinet francuski.

Paryż, 7 czerwca. Nowy gabinet francuski już się ukonstytuował. Rouvier przyjął tekę finansów. W skład gabinetu wchodzą: Senator Combes jako prezydent i minister spraw wewnętrznych, Delcassé (spraw zagranicznych), Rouvier (finansów), André (wojny), Marejouls (marynarki), Vallé (sprawiedliwości), Chaumié (oświaty), Pelletan (robót publicznych), Mougot (rolnictwa), Doumergue (kolonii), Trouillot (handlu).

Nowy prezydent gabinetu urodził się w roku 1835 i jest z zawodu lekarzem, równocześnie bardzo cenionym pisarzem filozoficznym. Od 17 lat zasiada w senacie i należy do skrajnych radykałów.

Vallé jest postępowcem, bardzo wykształconym i znakomitym mowcą; z zawodu adwokat, urodził się w roku 1845.

Chaumié, osobisty przyjaciel Waldecka-Rosseau, umiarkowany radykał.

Doumergue jest radykalnym socyalistą.

Pax.

Londyn, 7 czerwca. Lord Kitchener donosi z Pretoryi z dnia 6 b. m.: Komisye z rozmaitych okręgów donoszą, że do wczoraj złożyło broń 1154 ludzi. Następnie komisarze wygłosili przemowy, poczem Boerowie wznieśli trzykrotne hurra na cześć króla. Wszędzie panują jak najlepsze stosunki między Boerami i Anglikami.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

NADESŁANE.
(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcyi).

Adwokat Daniec w Brzozowie poszukuje na czas feryj rutynowanego koncypienta.

W Marienbadzie ordynuje, jak zwykle, **Dr W. Harajewicz.** Mieszka obecnie: **„Villa Wahnfried“** Karlsbaderstrasse. 857 7 14

Dr A. Z. Kołaczkowski po odbyciu specyalnych studyów na klinikach we Lwowie i Berlinie, ordynuje od 15 kwietnia do 1 października b. r. **w KARLSBADZIE**, Stadt Athen vis-à-vis kolumnady Mühlbrunnu.

Odznaczony za swoje wyroby medalami na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie
ZAKŁAD BANDAŻOWO-ORTOPEDYCZNY (wyłącznie dla pań i dzieci), oraz **SALON GORSETÓW w wielkim wyborze**
ZOFII WĘGRZYNOWICZ przy ul. Floryańskiej L. 5, I. piętro.
Utrzymuje na składzie wszelkiego rodzaju **Gorsety ortopedyczne** (prostotrzymacze), **Peloty dla kobiet i chłopców** do lat 6. **Pasy brzuszne**, pasy rupturowe i t. d.; również w wielkim wyborze ma wszelkie artykuły gumowe: pończochy, poduszki, prześcieradła, węże, artykuły ginekologiczne; hegary, chłodniki i worki na lód dla chorych, aparaty Leitera, balony Polic. i t. d.
Na żądanie Wielmożnych Pań bierze miarę w ich domach. 1268 6 10
Poleca się łaskawym względom Sz. Publiczności.

Kancelarya adw. dra Mauryc. Horowitza przeniesioną została **na ulicę Poselską, L. 20, I piętro.**

Dr Albert Süsskind b. asystent Uniw. Jag. ordynuje, jak lat ubiegłych, w **Karlsbadzie, Sprudelgasse „Goldener Helm“.**

50.000 koron wynosi główna wygrana loteryi na dochód artystów dramatycznych. — Ciągnienie 19 czerwca. Dostawcy kupują wygrane za gotówkę, odciągając 10%.

Kursa telegraficzne

Wiedeń, 7 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 30.

Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 690·—. Akcye węgierskiego zakładu kredytowego 708·—. Akcye Anglobanku 280·—. Akcye Unionbanku 544·—. Akcye Länderbanku 424·—. Akcye Bankvereinu 455·—. Akcye Bodencredit 963·—. Akcye Galicyjskiego Banku hipotecznego —·—. Akcye kolei państwowych 704·50. Akcye kolei południowej 72·50. Akcye N. Tramwaye lit. A. 284·—. Akcye N. Tramwaye lit. B. —·—. Akcye kolei Elbethal 451·—. Akcye kolei Północnej 5830. Akcye kolei Czerniowieckiej —·—. Akcye Alpiny 413·—. Akcye Rima Muranyi 518·—. Akcye Praskiego Towarzystwa żelaznego 1558·—. Akcye fabryki broni 327·—. Akcye tureckie tytoniowe 295·—. Obligacye węgierskie indemnizacyjne 97·70. Renta majowa 101·70. Austryacka renta koronowa 99·70. Węgierska renta koronowa 97·85. 56 l. Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·70. 4% Listy Banku krajowego 97·—. 4½% Listy Banku krajowego 101·10. 4% Listy Banku hipotecznego 95·80. 4½% Listy Banku hipotecznego 100·40. 5% Listy Banku hipotecznego 110·—. 4% Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·90. 4% Galicyjska pożyczka krajowa z roku 1893 97·—. 4% Pożyczka miasta Lwowa 94·50. Losy tureckie 108·50. Marki 117·30. Ruble 253·50.

Po zamknięciu: Kol. p. 705·25, alpiny 415.

Usposobienie: Przy ciszy kursy dość ustalone, koleje p. wzięte (bevorzugt), montany słabiej.

Cukier (spok.) 17·25, spirytus (bez zmiany) 37·80. — Nafta bez zmiany.

Berlin, 7 czerwca. Zamknięcie giełdy o g. 4 m. 15.

Austryackie kredyty ultimo 216·50. Austryackie koleje państwowe ult. 151·25. Disconto comandyt. ult. 187·75. Towarzystwo handlowe ult. 158·50. Warszawa-Wiedeń ult. 177·75. Tureckie losy ult. 114·—. Renta włoska ult. —·—. Austryackie banknoty Kasa 85·25. Wiedeń krótki K. 85·15. Banknoty rosyjskie K. 216·30. Krótkie Nowy Jork K. 419·75. 4½% listy zastawne Królestwa Polskiego K. —·—. Listy likwidacyjne Królestwa Polskiego K. —·—. Banknoty Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej K. —·—. Konsolidacya K. 92·60. Lombardy ult. 18·60. Niemiecki bank państwowy K. 155·30. Akcye żeglugi hamburskiej ult. 109·70. Warszawa krótkie K. 215·80.

Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie

z 7 czerwca 1902 r. godzina 1 w południe.

I. Waluty	Korony płacą	Korony żądają
Ruble papierowe	253 25	[illegible] 25
Marki niemieckie	117 —	117 50
Franki papierowe	95 15	95 50
Dwudziestofrankówki w złocie	19 —	19 12
II. Listy zastawne.		
5% Listy zastaw. prem. Banku hipot.	110 —	— —
4½% Listy zastawne Banku hipotecz	100 —	101 —
4% „ „ „ „	95 75	96 75
4½% Listy zastawne Banku krajow.	101 —	101 75
4% „ „ „ „	96 75	97 75
4% Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. ni[illegible]k.	96 —	— —
4% „ „ „ „ „ „ 41-letnie	96 75	— —
4% „ „ „ „ „ „ 56-letnie	96 25	97 —
III. Obligacye i pożyczki.		
4% Galicyjskie obligacye propinacyjne	98 50	99 50
4% Pożyczka krajowa z r. 1893	96 75	97 75
4% „ miasta Lwowa	94 —	95 —
4½% „ „ „	100 —	101 —
5% Obligacye komunalne Banku kraj	102 —	103 —
4½% „ „ „ „	100 —	101 —
4% „ kolejowe	96 75	97 75
IV. Losy.		
Losy miasta Krakowa	73 50	76 50
V. Akcye.		
Akcye Banku kredytowego we Lwowie	— —	— —
„ „ hipotecznego „ „	550 —	555 —
„ „ Galic. dla h. i p. w Krak.	— —	— —
„ kolei Karola Ludwika	420 —	— —
„ „ Lwów-Czerniowce-Jassy	568 —	572 —
VI. Publiczne zapisy długu.		
4 2/10% wspólna renta pap.	101 55	102 —
4 2/10% „ „ srebrna	101 40	101 90
4% renta koronowa austryacka	99 70	100 20
4% „ „ węgierska	97 85	98 30
4% renta austracka w złocie	120 60	121 —
4% „ węgierska w złocie	120 50	121 —

STRAIGHT FRONT CORSET Najnowsze i najlepsze w tym zawodzie wyrabia specyalista gorsetów z Pragi: **Herman PIESEN** KRAKÓW, GRODZKA 4

Handlowiec młody, energiczny, z praktyką, władający gruntownie językiem polskim i rosyjskim, a także niemieckim, poszukuje posady biurowej lub agenta miejscowego. — Wymagania skromne.

Zgłoszenia pod *H. G. 1344* przyjmuje *Administracya „N. Reformy.“* 1344 4 4

POSZUKIWANA
zdolna zarządzająca
do letniego hotelu w górskiej okolicy. Oferty pod **D. F. 30** przyjmuje *Biuro Dzienników J. Hopcasa i A. Salomonowej, Kraków, plac Maryacki 2.* 1382 3 3

Dom murowany
o 6ciu ubikacyach, z ogródkiem (widok piękny, powietrze zdrowe) Nr. 52 i 95 w Zakrzówku pod Krakowem, pół godziny drogi od rynku krakow., jest do sprzedania pod b. przystęp. warunkami.
Bliższa wiadomość u właścicielki w Krakowie, ul. Garbarska 7, w ogrodzie na piąterku.
1384 2 3

ŚWIEŻO OTWARTA
pracownia sukien damsk.
Maryi Diner
w Krakowie, ul. Floryańska 33, II. p.,
przyjmuje wszelkie roboty w zakres krawieczyzny wchodzące, oraz udziela **lekcyj kroju** według najnowszego systemu. 1170 5 10
CENY UMIARKOWANE.

Szparagi najprzedniejsze
rozsyła w każdej ilości po 40 ct. kilo, a odbiorcom przez cały sezon taniej,
Zarząd dóbr Zameczek.
Adres na zamówienia: 1316 5 10
„Olearczyk, Żółkiew.“

MYSTAXIN 1060 27 0
jest jedynym znakomitym płynem do układania wąsów.
MYSTAXIN
nie zawiera żadnego tłuszczu ani gumy.
MYSTAXIN
nietylko znakomicie układa, ale nadaje połysk, wzmacnia i koserwuje włosy.
Mystaxin kosztuje 50 ct. Główny skład:
K. Ryżmanowski, Kraków, Szewska 2.
Do nabycia w drogneryach i u fryzyerów.

Jedyna specyalna fabryka w monarchii austr. C. k. medal państwowy za znakomite wyroby.
Pierwszy morawski wyrób
ZEGARÓW WIEŻOWYCH
Fr. Moravus
Berno, Wielki Rynek, 6,
wyrabia i dostarcza:
Zegary wieżowe dla kościołów, szkół, zamków, ratuszów, fabryk itp., zegary do kontrolowania stróżów nocnych, zegary elektryczne w najlepszym wykonaniu i pod gwarancyą. 699 14 20



200 zegarów wieżowych dostarczono **ku zupełnemu zadowoleniu odbiorców. Kosztorysy gratis.**

Przedostatni tydzień.
Ciągnienie nieodwołalnie
19go czerwca 1902 r.
Loterya na dochód **artystów dram.**

1	główna wygrana	na	50.000	koron
1	„	„	5000	„
1	„	„	3000	„
2	„	po	2000	„
5	wygranych	„	1000	„
10	„	„	500	„
20	„	„	200	„
60	„	„	100	„
100	„	„	50	„
300	„	„	20	„
3500	„	„	10	„

Losy po 1 koronie
polecają: 1101 27 0
Józef Altstädter, Juda Birnbaum, Bracia Eibenschütz, Karol Gottlieb, Izak Grajower, H. Holzer, Kurnatowski i Spół., Józef Landauer, Józef Lauer, M. D. Trinkenreich w Krakowie.
Wszystkie wygrane kupują dostawcy **za gotówkę** *z odciągnięciem* **10%.**



MILIONY DAM
używa „Feeoliny.“
Zapytajcie się swego lekarza, czy „Feeolina“ nie jest najlep. kosmetykiem na skórę, włosy i zęby?
Najbardziej nieczysta twarz
i najbrzydsze ręce nabierają natychmiast arystokratycznej delikatności i formy przez używanie **„FEEOLINY.“**
„FEEOLINA“ jest mydłem złożonem z 42ch najszlachetniejszych i najświeższych ziół.
Zapewniamy, że wszelkie **zmarszczki i fałdy na twarzy, wągry, pryszcze, czerwoność nosa i t. d.** — przy używaniu **„FEEOLINY“ znikają bez śladu.**
„FEEOLINA“ stanowi najlepszy środek do pielęgnowania, czyszczenia i upiększenia włosów, zapobiega wypadaniu włosów, łysieniu i chorobom głowy.
„FEEOLINA“ jest również najlepszym i najnaturalniej. środkiem do czyszczenia zębów.
Kto **„FEEOLINY“** używa regularnie zamiast mydła, pozostaje młodym i pięknym.
Zobowiązujemy się **pieniądze natychmiast zwrócić**, gdyby ktokolwiek z **„FEEOLINY“** nie był zadowolonym **Cena sztuki 1 K., 3 szt. K. 2·50, 6 szt. 4 K., 12 szt. 7 K.** Porto od jednej sztuki 20 h., od 3 sztuk zwyż 60 h. Za pobraniem 60 h. więcej.
Wysyła gł. skład M. FEITH, Wien, 7 Bezirk, Mariahilferstrasse 38, I. piętro. 1401 19 0

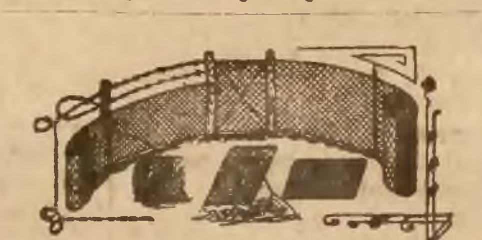
GUWERNANTKI
nauczycielki, guwernerzy oraz bony Francuzki, Niemki i wychowawczynie freblanki różnej narodowości — są do umieszczenia przez **Biuro nauczycielskie Stefanii Łapszów z Trembeckich Zwilling w Krakowie, ulica św. Jana Nr. 2, róg Rynku głównego.** 460 19 52

WYBORNE
SZPARAGI SOLO
w 5 klg. paczkach po 6 koron opłatnie,
Goryceyjskie czereśnie
w 5 klgr. paczkach po 4 korony opłatnie za zaliczką wysyła 1335 4 7
W. REIN, Gorycya (Görz, Küstenland).

WILLA
z ćwierćmorgowym ogrodem, przez 7 lat jeszcze wolna od podatku, we większem mieście zach. Galicyi, z wolnej ręki do sprzedania. Gotówka potrzebna około 6000 złr. Zgłosz. pod *1383* przyjmuje *Administracya „N. Reformy.“* 1383 2 3

NOWO ZAŁOŻONA
Bodega Vinavigo
Skład win hiszpańskich, francuskich, reńskich i austryackich, koniaku, rumu i likierów,
Kraków, Rynek L. 21, róg ul. Brackiej.
Sprzedaż na butelki i kieliszki.
Poleca naturalne napoje Szanow. Publiczności. 273 45 104

Lecznica Dra A. Tarnawskiego
w **Kosowie,** st. kol. Zabłotów za Kołomyją,
otwarta od 1 maja do końca paździer.
Środki: **Leczenie wodą i inne**
1038 **fizykalno-dyetetyczne.** 18 25



FABRYKA SIATEK
konstrukcyj i artystyczn. ślusarstwa
J. Górecki i Spółka
w KRAKOWIE, ul. ś. Wawrzyńca 26,
telefon Nr. 277,
wykonuje wszelkie roboty w zakres powyższych fabrykantów wchodzące.
Cenniki na żądanie. Ceny przystępne.
Termin ściśle dotrzymany. 1019 24 40

Czereśnie! Szparagi!

5 klg.	olbrzymich szparagów b. grubych	K.	5·60
5 „	wielkich czereśni Ia	„	4·—
5 „	włoskich karczochów	„	3·60
5 „	świeżego groszku cukrowego	„	3·40
5 „	nowych ziemniaków Ia	„	3·—

wszystko opłatnie za zaliczką wysyła
Józefa wdowa Simoni, Tryest.
1380 2 3



1253 3 0

Pierze gęsie!

nowe niedarte:	1/2 klg.	szarego	ct.	15
	1/2 „	białego	„	30
nowe darte:	1/2 „	szarego	„	35
	1/2 „	białego	„	50

przesyła począwszy od 5 klg. i wyżej za pobraniem pocztowem 479 19 52
J. Haldek
w PRADZE, ul. Tyńska L. 17.

Kto chce dużo pieniędzy?
Miesięcznie do **1000 koron** można łatwo zarobić uczciwie i bez ryzyka. Przysłać natychmiast swój adres pod **G. 51** do **Annoncen-Bureau des „Merkur“, Nürnberg, Mendelstrasse L. 23.** 174 23 52

Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie
POLECA:
Kraszewskiego J. I. **„Polska w czasie trzech rozbiorów“** z przedmową prof. S. Askenazego, tom I-szy, z mapą kolor. Polski końca w. 18-go.

Pomnikowa ta praca Kraszewskiego, objętości około 100 arkuszy druku w formacie wielkiej 8-ki, wyjdzie z druku w wydaniu wytwornem illustrowanem, co najmniej 275 do 300 scenami, portretami wybitnych osobistości, podobiznami i t. p.

Tom II-gi opuści prasę w lipcu, tom III-ci w listopadzie.

Cena całego dzieła w 3 tomach wynosić będzie 31 kor. 20 hal., w oprawie 39 kor., które można częściowo wnosić.

Dla Abonentów *Tygodnika illustrowanego* cena „Polski w czasie trzech rozbiorów“ do czasu wyjścia z druku wynosić będzie 18 koron, w oprawie 25 koron 50 hal. 1361 2 4

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Bayer'a Salicylowy plaster kauczukowy
jest środkiem racyonalnym do zupełnego, bezpiecznego i bezbolesnego usunięcia
odgniotków, wzdymek i zgrubnień skórnych.
1 koperta tego znanego ze skuteczności plastru wraz z dokładną wskazówką użycia kosztuje 30 ct., na prowincyę 35 ct. **po przesłaniu należytości w znaczkach listowych.** Zamówienia przesyłać pod adres.: **Apotheke „zum Römischen Kaiser“, Wien, I., Wollzeile 13, Hugo Bayer, Apotheker.**
Na składzie w **Krakowie** ma **Konstanty Wiszniewski,** ul. Floryańska. 880 3 15

IWONICZ
Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny
(stacya kolejowa Iwonicz).
Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa.
Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scropfulozy), w chorobach kości, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi.

Urządzenie Zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi. — Wyborna muzyka. — Apteka, poczta i telegraf w Zakładzie.

Lekarze zakładowi: 1) **Dr Józef Wernicki ze Lwowa,** 2) **Dr Julian Staniszewski z Krakowa.** — Lekarze wolnopraktykujący: **Dr S. Stauber** i **Dr Weigel ze Lwowa.**

W sezonie I. do 20 czerwca i w III. od 20 sierpnia mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienie od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i namuł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela 973 5 8

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Franciszek Jan Kwizda,
c. i k. nadwor. dostawca w **Korneuburgu** pod **Wiedniem**
Katalogi z licznemi illustracyami wysyła na żądanie za darmo i opłatnie.



C. i k. uprz. woda do mycia dla koni.
Cena 1 flaszki K. 2.80. Od 40 lat używany w nadwornych masztalarniach, w większych stajniach wojskowych i cywilnych, do wzmocnienia przed i odnowienia sił po wielkich trudach, w zwichnięciach, sztywności ścięgien i t. p. uzdolnia konia do znakomitych działalności w trenowaniu. Prawdziwy tylko z powyższym znakiem ochronnym do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach Austryi-Węgier. Główny skład **Franciszek Jan Kwizda,** c. i k. aust. węg. k. rumuński i książ. bulgar. dostawca nadworny, aptekarz okręgowy, Korneuburgu pod Wiedniem.

Franciszek Jan Kwizda,
c. i k. nadwor. dostawca w **Korneuburgu** pod **Wiedniem**
Katalogi z licznemi illustracyami wysyła na żądanie za darmo i opłatnie. 92 11 20



BALSAMEM A. Thierrego
zwilża się szczoteczkę do zębów, ażeby następnie zęby nią wyczyścić dobrze i przez to zapobiedz wszelkiemu ich psuciu się, a w danym razie wywołać także działanie ból uśmierzające. **Dostać można w aptekach.** Uważać na zielony znak ochronny zakonnicy, we wszystkich cywilizowanych państwach zarejestrowany — i na kapslę zamykającą z wyciśniętemi słowami: **Jedynie prawdziwy.** — Pocztą opłatnie 12 małych lub 6 dużych flaszek 4 korony. — Aptekarz **Thierry (Adolf) LIMITED, apteka pod Aniołem Stróżem w Pregrada pod Rohitsch Sauerbrunn.** 834 2 5



Cudowny instrument!
NOWOŚĆ! NOWOŚĆ!
Trombino



1189 3—3

jest najsensacyjniejszym wynalazkiem teraźniejszości. Tym, we wszystkich kołach towarzyskich prędko polubionym instrumentem muzycznym jest znakomicie i elegancko wykonana trąbka **o silnym tonie,** na której przez samo wsunięcie przynależnego paska z nutami, a **więc bez nauki, bez znajomości nut, bez trudu, natychmiast,** dmąc, można wygrywać **każdą melodyę.** Trombino wywołuje wszędzie wielkie zdziwienie, zwłaszcza wtedy, gdy kto w towarzystwie naraz wystąpi jako wirtuoz, podczas gdy przedtem tej biegłości nikt nie przeczuwał.

Bardzo piękna zabawka dla domowników, dla towarzystwa, podczas uroczystości, wycieczek (także kolarzy).

Każdy pasek z nutami obejmuje 1—2 kawałków muzycznych (pieśni, tańce, marsze i t. d.), a do każdego instrumentu dołączony jest spis pieśni.

Trombino wraz z łatwą do pojęcia wskazówką kosztuje:
I. rodzaj, bardzo pięknie niklowany, o 9 tonach . . złr. **2·50**
II. rodzaj, bardzo pięknie niklowany, o 18 tonach . złr. **5·—**
Paski z nutami do I. rodzaju **30** ct., paski z nutami do II. rodzaju **50** ct.

Wysyła za zaliczką
Henryk Kertész
Wiedeń, I. Fleischmarkt 9—58.

PORADNIK DLA SAMOUKOW, (wydawany z zapomogi Kasy pomocy naukowej im. Mianowskiego) zawiera wskazówki do czytania systematycznego w zakresie wszystkich działów naukowych, poczynając od książek popularnych:

CZĘŚĆ I (w wydaniu drugim).

Treść: Przedmowa. O podziale i układzie nauk, opracował A. Mahrburg. Matematyka, opr. S. Dickstein. Wstęp do nauk przyrodniczych, opr. S. Kramsztyk. Fizyka i mechanika, opr. W. Biernacki i Wł. Natanson. Chemia, opr. L. Marchlewski. Astronomia i meteorologia, opr. S. Kramsztyk. Mineralogia i Geologia, opr. J. Morozewicz. Wskazówki do zbierania krajowych kolekcyj mineralogicznych, petrograficznych i geologicznych, opr. Jan Lewiński. Geografia, opr. And. Świętochowski. Botanika, opr. E. Strumpf. Zoologia, opr. J. Eismond. Biologia ogólna, opr. J. Nussbaum. Anatomia, opr. W. Świątecki. Fizyologia, opr. A. Kuczyński. Anatomia i fizyologia układu nerwowego, opr. E. Flatau. Psychologia, opr. A. Mahrburg. Antropologia, opr. L. Krzywicki. Historya medycyny, opr. Wł. Biegański i J. Peszke. Hygiena, opr. O. Bujwid i N. Kostanecki. Skorowidz. Pytania czytelników i odpowiedzi redakcyi. Warszawa. 1901, str. XLII i 728. Cena rub. 1. Z przesyłką poczt. w opasce poleconej, rub. 1 kop. 50.

CZĘŚĆ II.

Treść: Kwestyonaryusz do wypełnienia przez czytelników. Wstęp. Językoznawstwo ogólne, opr. J. Karłowicz. Język polski, opr. A. Kryński. Nauka literatury, opr. P. Chmielowski. Stylistyka, opr. S. Mieczyński. Poetyka, opr. B. Chlebowski i Chrzanowski. Krytyka, opr. P. Chmielowski. Język francuski, opr. K. Appel. Język niemiecki, opr. W. Osterloff. Język angielski, opr. H. Benni. Filologia klasyczna, opr. M. Rowiński. Wstęp do nauk historycznych, opr. L. Krzywicki. Historya powszechna, opr. T. Korzon, S. Askenazy, J. Kochanowski, K. Król i J. Homolicki. Historya polska, opr. Wł. Smoleński. Historya literatury powszechnej, opr. E. Grabowski. Historya literatury polskiej, opr. P. Chmielowski i Br. Chlebowski. Historya sztuki, opr. I. Matuszewski. Historya nauki, opr. A. Mahrburg. Historya rozwoju społecznego, opr. L. Krzywicki. Historya filozofii, op. A. Mahrburg. Wydania pism 60 najwybitniejszych autorów polskich, opr. S. Demby. Dopełnienia. Pytania czytelników i odpowiedzi redakcyi. Skorowidz. Warszawa. 1899, str. XIV i 695. Cena kop. 80. Z przesyłką pocztową w opasce poleconej rub. 1 kop. 25 (na wyczerpaniu).

CZĘŚĆ III.

Treść: Kwestyonaryusz do wypełnienia przez czytelników. Wstęp. Statystyka, opr. S. Posner. Ekonomia polityczna, opr. L. Krzywicki i H. Forszteter. Nauki prawne, opr. S. Posner. Socyologia, opr. L. Krzywicki. Etyka i etologia, opr. Al. Świętochowski. Estetyka, opr. I. Matuszewski. Pytania czytelników i odpowiedzi redakcyi. Warszawa. 1900, str. X i 446. Cena kop. 80. Z przesyłką pocztową w opasce poleconej rub. 1 kop. 15.

CZĘŚĆ IV (świeżo wydana).

Treść: Wstęp. (Zestawienie bibliografii naukowej 4-ch tomów „Poradnika“). Systemy wykształcenia i wykształcenie ogólne, opr. L. Krzywicki. Logika i teorya poznania, opr. A. Mahrburg. Filozofia i metafizyka, opr. A. Mahrburg. Pedagogika, opr. S. Karpowicz. Metodyka, opr. A. Szyc. Historya pedagogiki, opr. Piotr. Chmielowski. Popularyzacya wiedzy i samouctwo (biblioteki i uniwersytety ludowe). Dopełnienia. Skorowidz do części III i IV. Pytania i odpowiedzi. Warszawa. 1902. Str. CXIII i 492. Z 21 ilustracyami. Cena rub. 1 kop. 20. Z przesyłką w opasce poleconej rub 1 kop. 60.

CZĘŚĆ V (książka do czytania dla samouków).

Wykład głównych zagadnień wiedzy w świetle teoryi rozwoju: Dzieje wszechświata, opr. S. Kramsztyk. Dzieje ziemi, opr. W. Nałkowski. Rozwój życia organicznego, opr. J. Nussbaum. Historya człowieka, opr. L. Krzywicki. Historya kultury, opr. L. Krzywicki. Rozwój życia psychicznego, opr. A. Mahrburg. Z licznemi drzeworytami w tekście (w druku).

CZĘŚĆ VI (książka do czytania dla samouków).

Wykład przystępny historyi nauk (w opracowaniu).

Panna inteligentna
poszukuje zajęcia lektorki, panny do towarzystwa, lub zarządczyni domu. Zgłoszenia: **E. W. W. 27 poste restante Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1390 2 2

Wieś w uroczej okolicy Nowego Sącza, **do sprzedania** z wolnej ręki. — Wiadomość u właścicielki *w Krakowie, ul. św. Anny 4.* 1364 2 5

PATENTY
wyjednywa inżynier 272 48 52
M. Gelbhaus,
przez władzę aut. i zaprz. rzecznik pat.,
w Wiedniu, I., Graben 29 a.

Tanie mieszkanie
na lato, o trzech ubikacyach, w pobliżu Dunajca i lasów szpilkowych, w okolicy górskiej, od 1 lipca do najęcia. — Taniość produktów. Adres: **K. K. poste rest. Czchów.** 1363 3 3

Do poręczy drogowych
POLECAM:

stalowe rury 52 m/m, za metr bieżący	kor.	—·65
gotowe poręcze ze słupkami z rur, za metr bieżący	„	2·—
„ „ „ z trawersów, za metr bieżący	„	2·40
żelazne **parkany** 2 metry wysokości, z siedmioma drutami kolczastemi cynk., za metr bieżący	„	2.50
rury używane 52 m/m zewnątrz, z mufkami, **do wodociągów,** za metr bieżący	„	—·80

1122 8 25 **E. PAULUS, GORLICE.**

Szczawnica
Sanatoryum Dra J. Kołączkowskiego
na sezon letni od maja do końca września otwarte.
Środki lecznicze: Picie wód mineralnych, kąpiele hydropatyczne, żelaziste i rzeczne, żywienie dyetetyczne, inhalacya, elektryzacya, miesienie i t. p. 1296 2 10
Ceny bardzo przystępne, kuchnia wykwintna. *ZARZĄD.*

NIEMA JUŻ PRZEPUKLINY!
10.000 koron nagrody
temu, kto przez zastosowanie mego sposobu nie pozbędzie się zupełnie dolegliwości przepukliny.
Najwyższe odznaczenia, tysiące podziękowań.
Zażądać za darmo broszurki
Dra M. Reimanns, Valkenberg 127 (Holandya).
Jako za granicę, listy: 25 hal., karty koresp. 10 hal. 1250 7 10

Myję moje dziecię mydełkiem „Savon-Bébé“, zwanem a zasypuję proszkiem znanym pod nazwą: „Poudre-Bébé“ wyrobu fabryki „Mimoza.“

„Savon-Bébé“ kosztuje 60 hal.
„Poudre-Bébé“ kosztuje 60 hal.
W aptekach, drogueryach i składach perfum. 895 26 0

Miejsce kąpielowe „Vöslau“
w uroczem położeniu, w południowo-wschodniej stronie na wzgórzach wiedeńskiego lasu, z rozległemi miejscami do spacerów w lasach szpilkowych.
Koleją południową godzina jazdy z Wiednia. Dziennie kursuje przeszło sześćdziesiąt pociągów osobowych i pospiesznych.
Skuteczne przeciw chorobom kobiecym, histeryi, hipohondryi i wszelkim cierpieniom nerwowym, przeciw bezkrwistości, cierpieniom w doln. częściach ciała; dobre dla odzyskujących zdrowie itd.
Kąpiele wszelkiego rodzaju, kuracya mleczna, żętyczna i wodami mineralnemi, elektroterapia, gimnastyka i miesienie (massage).
Codzień koncerty, bale itd. w domu zdrojowym.
Mieszkania w hotelach: **Hallmayer (Schweizerhof), Back, Zwierschütz, Communal (Raussnitz), Witzmann sen., Witzmann jun.** i w wielu innych **willach i domach mieszkalnych.**
Lekarze: *Dr. J. Krischke, J. Weininger.* — **Pora kąpielowa od maja do października.**
Początek kuracyi winogronowej od 1 sierpnia. 1164 4 6

Gorsety wysokie i niskie, wyrobów francuskich i wiedeńskich w dwudziestu trzech odmianach. **Ceraty** na podłogę pod umywalnie i na meble. **Obrusy ceratowe** na stoły jadalne. **Podszewki** i wszelkie przybory do krawieczyzny
polecają w wielkim wyborze i po NAJNIŻSZYCH CENACH **PORĘBSKI & ZIMLER** Kraków, Rynek główny l. 8

Najlepsze francuskie
bibułki do papierosów

„LE GRIFFON“
Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.
563 6 10

Najlepsze francuskie
tutki do papierosów.

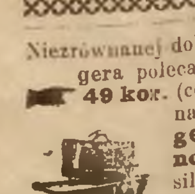
NAJLEPSZE HYGIENICZNE
Towary Gumowe
do celów sanitarnych
polecają 84 62 0
Reim i Spółka
w Krakowie, Rynek 37, linia A-B,
Cenniki darmo. — Wysyłka dyskretnie.

PŁYN
przeciw poceniu się nóg.
Po jednorazowem użyciu usuwa wydzielinę potną i z potu pozostałe odparzenia.
Wysyła opłatnie po nadesłaniu przekazem 1 kor. 40 hal. 1225 12 20
Jan Michnik w Bochni.
Za zaliczką wypada drożej.

MAJĄTEK SKOMASOWANY
oddalony o dwie mile od kolei, a pół mili od powiatowego miasteczka, gdzie się buduje nową kolej, obejmujący 638 m. obszaru, w tem 138 m. lasu, 150 m. łąk, 350 m. ornego pola, z dobremi budynkami, młocarnią konną, sieczkarnią w dobrym stanie, oraz karczmą — **jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania po 130 złr.** za morg. — Chęć kupna mający zechcą się zgłosić do c. k. notaryusza **Sieleckiego w Jaworowie**, lub do właścicielki pod adres.: **J. S., Wiesbaden, Kleine Wilhelmsstr. 5.** 1266 7 10

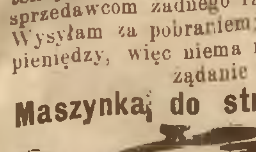
ZAWOJA
pod Babią Górą.
Jest niewątpliwą rzeczą, że zgodnie ze zdaniem wszystkich meteorologów w tym roku po zimnych i mokrych miesiącach wiosennych będziemy mieć suche i gorące lato. Spodziewając się przeto licznego napływu gości na posybyt letni do Zawoi, zarządziłem u siebie wszelkie możliwe ulepszenia.
I tak:
1) Zarządziłem, żeby moje wózki podczas miesięcy letnich stale były na usługi gości — nietylko tych, którzy przybywają, lub odjeżdżają pociągami dziennemi, ale także i tych, którzy przyjeżdżają i odjeżdżają pociągami nocnemi, i żeby ich odwoziły lub przywoziły po niskich cenach;
2) dałem odrestaurować wszystkie domy mieszkalne i urządzenie domowe odnowić;
3) postarałem się o to, żeby potrawy i napoje były wyborne i tanie, a usługa rzetelna;
4) postarałem się i o to, żeby tu stale przebywał lekarz.
Wogóle poczyniłem wszelkie kroki, aby uprzyjemnić pobyt w Zawoi, i wobec tego proszący o liczne przybycie do tego uroczego zakątka, kreślę się z poważaniem 1209 10 18
S. Brüll w Zawoi.

751 **• PIEGI •** 13 20
usuwa całkowicie w przeciągu 7 dni
Ambra-crème Dra Christoff'a
Najlepszy nieszkodliwy środek do utrzymania czystości i upiększenia cery. — Prawdziwy tylko w oryginał. słoikach, których opakowanie zaopatrzone jest zarejestrowanym znakiem ochronnym. **Cena K. 1·60, odpowiednie mydło 70 h.**
Główne składy w **Krakowie: Wiktor Redyk**, apteka; **Eugen. Heller**, apteka; we **Lwowie: Zygm. Rucker**, apt.; w **Brodach: Leo Kallir**, aptek.; w **Nowym Sączu: R. Jakubowski**, apt.; w **Przemyślu: M. Schwarz**, apt.; w **Tarnopolu: M. Krzyżanowski**, aptek., **Dr Jul. Franzos**, aptek. Składy prócz tego we wszystkich aptekach i drogueryach.



Niezrównanej dobroci maszyny do szycia Singera polecam po cenach hurtowych.
49 kor. (cena sklepowa 90 kor.) kosztuje najnowsza wysokoramienna **Singera maszyna do szycia nożna** dla domu i przemysłu, silnie zbudowana, z pokrywą, wszystkimi przyrządami i **prakt. nowościami. Ringschiff** „Pierścieniowa“ z wykonaniem luksusowem, wszystkimi dodatkami i pokrywą. Cena sklepowa 150 kor., **u mnie 77 kor.** z 5-cioletnią rzetelną pisemną gwarancyą. — Ceny stałe, odsprzedawcom żadnego rabatu się nie udziela. Wysyłam za pobraniem; za niestosowne zwrot pieniędzy, więc niema ryzyka. — Katalog na żądanie darmo.

Maszynką do strzyżenia włosów dla każdego.



Cena całkowitej ze sprężynami zapasowemi 7 kor. 50 hal.
Pięknie niklowana. **Gotowa do użytku.** Zdwoma grzebykami wsuwalnemi do obcinania włosów na 3, 7 i 10 mm długości. Cena **7 kor. 50 hal.** Tą wyborną maszynką może każdy nawet niewprawny obcinać włosy natychmiast. Niska cena **7 kor. 50 hal.** umożliwia każdemu zamówienie tej maszynki. Wysyłka za zaliczką **M. Rundbakin, Wieden, IX., Berggasse 3.** Korespondencya polska. 1190 4 6

Za pośrednictwem każdej księgarni nabyć można dziełko radcy sanitarnego dra Mallera, traktujące o
nadwątlonym systemie nerwowym i płciowym.
Dziełko to, odznaczone nagrodą pieniężną, pojawiło się w 30 wydaniu.
Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 417 20 52
Curt Röber, Brunszwig.

OCHRANNÁ ZNÁMKA TOVÁRNÍ ZNAK OCHRANNÁ ZNÁMKA
Każda oszczędna Pani domu niechaj używa tylko prawdziwej
Kolińskiej domieszki do kawy
ze znakiem „SOKÓŁ“ 1172 5 5
aby uzyskać mocną, smaczną, aromatyczną i pięknej barwy kawę.
Do nabycia w handlach korzeni i delikatesów.

TONINO
WINA LECZNICZE
odpowiadające przepisom farmakopei najlepiej polecone dla **dyabetyków, cierpiącym na żołądek, osłabionym i rekonwalescentom** — są do nabycia **we wszystkich aptekach**, w składach aptecznych, w znaczniejszych handlach delikatesów, jak również w składzie głównym firmy:
Simetta & Blau, Wiedeń,
I., Griechengasse 8, telefon 7146.
Wina te podlegają chemicznej kontroli Związku aptekarzy w Wiedniu, IX., Spitalgasse Nr 31. Każdy kupujący flaszkę wina może kazać zbadać bezpłatnie w wymienionym Związku wino co do jego prawdziwości. **Cena małej butelki kor. 1·—, wielkiej butelki kor. 1·80. Dla kupców stosowny opust.** 722 11 12

Zamożnym i wybrednym Paniom
Krakowa i okolicy, znane z trwałości, lekkości i elegancyi, najlepszemi swojskiemi siłami wyrabiane obuwie damskie i dziecięce, poleca na sezon wiosenny magazyn, istniejący od przeszło 50 lat pod firmą „Jan Rebsz“ w Krakowie, ul. Floryańska 3. 740 36 36

Kołnierzyki
MANSZETY
KOSZULE



we wszystkich cywilizow. państwach rejestrowany
ZNAK LWA
Częściowo nie sprzedaje się.
Dostać można w najprzed. handlach towarów męskich i płóciennych.
M. Joss & Löwenstein,
c. k. nadw. dostawcy, 975 3 10
Praga, VII.

M. Beyer i Sp.
w Krakowie, Sukiennice 12, 13, 14.
Wielki Zakład wyrobu bielizny i wypraw ślubnych.
BIELIZNA DAMSKA, MĘSKA i DZIECIĘCA
we wszelkich wielkościach i gatunkach jest gotową na składzie.
Płótna krajowe i zagraniczne.
Bielizna stołowa biała i kolorowa.
Główny skład oryginal. bielizny wełnianej Prof. Dra Jaegera, wszelkich wyrobów trykotowych jedwabnych, bawełnianych i wełnianych, oraz pończoch damskich i skarpetek męskich i dziecięcych.
Szczególniejszą uwagę zwracamy na powiększony obecnie dział szlafroczków i bluzek, które mamy w wielkim wyborze na składzie: jedwabne, z jedwabiu do prania, zefiru, batystu i kretonu, od 1 złr. 75 ct. 1330 2 3
Bardzo wielki wybór halek jedwabnych, wełnianych i bawełnianych, od najtańszych do najozdobniejszych.

F. E. Zajączek i Lankosz
poleca
Sukna i Sieraczki na liberyę, pokrycia powoz. i wózków, na bundy i burki.
Najmodniejsze **Kamgarny** i **Korty** wyrobu własnego, oraz oryginalne angielskie.
Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele wstąpione, **Wełnę** do watowania i wszelkie **Podszewki.** 469 18 0
Składy w Krakowie, ul. Bracka L. 5, we Lwowie, ul. Teatralna L. 3,
dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.

1185 10 10
Świeżą Liptowską bryndzę majową znanej wybornej jakości poleca
PIOTR MAKOVICKY,
wyrób bryndzy w **Liptó-Rosenberg.** — Przesyłka pocztą 5 Kg. opłatnie 5·34 K.

BACZNOŚĆ!
Pierwsza galicyjska Fabryka Krzeseł we wszystkich stylach
Józefa Różyckiego
we Lwowie, pl. Bernardyński 15,
przyjmuje również krzesła do wyplatania
Listy pochwalne na żądanie.
1006 21 40

MIGDAŁOWE OTRĘBY
Z ZAPACHEM FIOŁKOWEM
działają na skórę nadając elastyczność, piękną płeć i młodzieńczą świeżość
Zastępują zupełnie mydła i puder.
WYŁĄCZNY WYRÓB
A. Motsch & Co
W WIEDNIU I, LUGECK Nr 3.
2912 22 0

Karygodnem
jest każde naśladowanie jedynie prawdziwego **liliowego mydła Bergmanna**, wyrobu
Bergmann'a i Spół. w Dreźnie-Djeczynie n. Ł.
Znak ochronny: Dwaj górnicy.
Od tego mydła **twarz** staje się delikatną, czystą, **wygląd** rumianym, młodocianym, **skóra** białą, jak aksamit miękką, a **płeć** olśniewająco piękną. **Najlepszy środek przeciw piegom.**
Po 40 ct. za kawałek mają na składzie: 1079 7 40
w **KRAKOWIE**: M. Proń, aptekarz, W. Redyk, „ K. Wiszniewski „ Bartmański i Sp. „ F. Gralewski, „ L. Rosenberg, „ K. Jahr, „ J. Hanak, droguer. Anast. Froncz. „ F. Zopoth i Sp., „ J. Wiśniewski, „ J. Reim i Spółka, Roman Drobner, St. Rożnowski, Rud. Herliczka;
w **BOCHNI**: Jan Michnik;
w **N. SĄCZU**: R. Jakubowski apt., St. Pawłowski apt., T. Kwieciński drg;
w **PODGÓRZU**: L. W. S. Żarski apt.;
w **RZESZOWIE**: A. Karpiński, apt., J. Kołodziejowski, Ad. Janukajtis;
w **WADOWICACH**: Kaz. Hommé drg.

● Herbata z Brodów! ●



● Herbata z Brodów! ●
Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą
HERBATĘ ROSYJSKĄ
zbioru majowego, poleca **handel**
W. Adamowicza
11 **w Brodach** na pograniczu rosyjskiem. 71 0
1 funt „**Familijnej**“ bardzo dobrej . . . . złr. 1.40
1 funt „**Melange de Moskau**“ w oryg. opak., najlepszej 2.50
1 funt „**Imperial**“ cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 3.50
1 funt „**Okruchów**“ z najlepszych herbat kwiatowych . 1·20
Kawa Ceylon znakomita, franco 5 kilo . . . . . . 9·—



1179 5 10
PŁASZCZE gumowe, nieprzemakalne;
PARASOLE od deszczu i słońca;
KUFRY trzcinowe nader lekkie, Kuferki ręczne, Torby i Necesery, Pudła na kapelusze i wszelkie Przybory do podróży;
PLEDY i koce angielskie;
KAPELUSZE męskie filcowe i słomkowe;
BIELIZNA męska, kołnierze, mankiety, skarpetki;
RĘKAWICZKI glacé własnego wyrobu;
KRAWATY w wielkim wyborze;
KAMIZELKI i bluzki letnie;
OBUWIE jasne i pantofle pokojowe;
PRZYBORY do gry „Lawn Tennis“;
SWEATERY, pończochy, czapki i peleryny dla cyklistów
polecają w wielkim wyborze po niskich cenach
Br. BILEWSCY
W KRAKOWIE obok kościoła N. P. MARYI.

Największy skład maszyn do szycia i haftu
SINGERA
Kraków Nr. 18 w Rynku głównym,



poleca maszyny nieprześcignionej trwałości — najnowszej konstrukcyi a nowszej od wszystkich przez inne składy ogłaszanych, czółenkowych, pierścieniowych i Vibratting Shutle, jakoteż i wszelkich innych systemów z pierwszorzędnych światowych fabryk. 41 23 0
Nauka haftów maszynowych bezpłatnie.
Na wypłaty: ręczne od 30 do 65 złr., nożne od 40 do 120 złr. — gotówką 10% taniej. Najnowsze illustrowane cenniki przesyła franco.
R. PAWŁOWSKI dawniej **J. IWANICKI.**

HOTEL IG. DUNGL'A
Wiedeń, I., Petersplatz Nr 9.
W środkowym punkcie miasta pierwszorzędny dom dla rodzin.
Oświetlenie elektryczne.
Ceny niskie.
Wyborna restauracya itd. itd. — Odwiedzany przez towarzystwo polskie od lat 50.
1184 4 6

Dla P. T. odsprzedających wysoki opust.
Nowość!! Niezrównane!
Proszę żądać
Geislera
Specyałów na zupy i sosy!
WYRÓB CZESKI!
BEZ KONKURENCYI!
W piętnastu minutach gotowe do spożycia!
Rozróżniać od dotychczas używanych konserw.
W każdem gospodarstwie, w każdym domu niezbędne.
Szczególnie nadają się dla **hoteli, restauracyj, zakładów i t. d.**
Przewyższają smakiem i posilnością każdy rosół z mięsa.
Do każdego zlecenia dodaje się kilka paczek do rozdania na próbę.

SKŁADY w **Krakowie**: *J. Barberowski, Ant. Hawełka* c. k. nadw. dostawca, *J. Kempler, Józef Landau, Reim i Spółka, Ant. Suski, Związek handlowy „Kółek rolniczych“*; na **Zwierzyńcu**: *Filip Spitzel*;
w **Białej** pod **Bielskiem**: *Geyer & Ranftl, Fr. Gall* i *B. Petrasch*;
w **Bochni**: *Józef Moser*;
w **Chyrowie**: *Jan Strzelecki*;
w **Drohobyczu**: *Karol Arway* i *Teofil Jabłoński*;
w **Jarosławiu**: *Feliks Gregor* i *A. Tumidajski*;
we **Lwowie**: *Kazim. Adamski, Wł. Bażant, Franc. Czarnecki, Emil Forysz, Friedrych & Kahany, Katolicki sklep „Jedność“, Krulikiewicz & Kuczek, Spółka konsumc. urzędników, Wł. Kozłowski, Henryk Mayer, St. Markiewicz, Ant. Olearczyk, Kaz. Piątkowska, Józef Proksz, Wojciech Szkowron, Stow. spożywcze urzędników c. k. kolei, Józef Warna, O. T. Winkler i Syn, Związek handlowy „Kółek rolnicz.“*;
w **Nowym Sączu**: *J. Kosterkiewicz* i *Wiktor Oleksy*;
w **Nowym Targu**: *J. Mandel*;
w **Oświęcimie**: *Józef Moser*;
w **Przemyślu**: *Tadeusz Cieślinski, E. Krug, S. Ochsenberg, A. Rozumiłowska, Julian Szancer*;
w **Rzeszowie**: *Mieczysław Postępski*;
w **Samborze**: *Wład. Szlagor* i *Jan Zacharski*;
w **Sanoku**: *A. Dzuganowski*;
w **Stanisławowie**: *Adolf Gurawski, Jakób Kisielewski, Kajetan Kopacz* i *Konsumcyjne Towarzystwo kolei*;
w **Stryju**: *Kasprowicz & Wąsowicz*;
w **Tarnopolu**: *E. Frantz* i *M. Ostrowski*;
w **Wadowicach**: *Teofil Kluk*;
w **Zakopanem**: *J. Fabian Słowik* i *Spółka handlowa*;
w **Żywcu**: *A. Pawluszkiewicz.* 1208 5 10

Dla Przewielebnego Duchowieństwa „Kapelusze Rzymskie“ poleca **Zdzisław Zdanowicz**
Kraków, Sławkowska 8, vis-à-vis Hotelu Saskiego i Grand

Lakiery, kremy i Pasty do odświeżania żółtych czarnych i popielatych bucików. **Lakiery na kapelusze**, czarny, niebieski, bronzowy, zielony, żółty i bezbarwny na wagę i we flaszeczkach.
Farby do farbowania materyj.

Płaszcze gumowe, **Płachty** nieprzemakalne. **Kalosze** rosyjskie i amerykańskie. **Linoleum** prawdziwe tryesteńskie. **Ceraty. Rogóżki. Chodniki. Przedściółki.**

Farby olejne do użycia zupełnie gotowe, szybko schnące do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, okien, drzwi, ścian, sufitów, schodów, podłóg, bryczek i t. p., i t. p. Nowość **„Rivalin"** farba równająca się trwałości i połyskowi emalji na metalach.

Lawn-tennis, Rakiety, Prasy do rakiet, Krokiety, Kule i kręgle z drzewa „Lignum Sanctum", Przyrządy gimnastyczne ogrodowe, Huśtawki ogrodowe, Hamaki dla dorosłych i dzieci, Piłki nożne „Football", Balony i Piłki gumowe.

Przybory do rybołowstwa w największym wyborze.

REIM i SPÓŁKA

Rynek 37. KRAKÓW Linia A—B.
Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Farby do fasad Karola Kronsteinera w Wiedniu (wyłączny skład). **Farby na dachy,** Smołowiec gazowy i drzewny, Karbolineum, Antymerulion Exiccator.

Papę dachową, Płyty izolacyjne, Wapno hydrauliczne, Cement, Gips sztukatorski i murarski.

Proszek na owady Zacherlin i Andel'a, Proszek **perski** na wagę, Papier, **Lep** i Trzaski na muchy, **Naftalina**, Liście paczulowe, Saszetki, Papier naftalinowy, **Antymerulion**, Kamfora i inne środki przeciw molom.

Tynktura na pluskwy, Rozpylacz do proszku i tynktury. Środki desinfekcyjne i Środki przeciw szczurom i myszom.
Nowość! **Spluwaczki hygieniczne.**

Lakiery bursztynowe i spirytusowe do podłóg, Masę francuską i woskową do podłóg. **Wosk** do froterowania, **Szczotki** do froterowania zamiatania i szurowania.
Maszynki z płytą żelazną do froterowania. 1175

Pierwsza c. k. austr.-węg. wył. uprz.

FABRYKA FARB FASADOWYCH
KAROLA KRONSTEINERA

w WIEDNIU, III., Hauptstrasse 120.
Odznaczona złotemi medalami.

Dostawca c. k. arcyks. i książ. zarządów dóbr, cywilnych i wojskowych budowlanych, kolei, zarządów górniczych i hutniczych, towarzystw budowniczych, przedsiębiorstw budowlanych i budowniczych, właścicieli fabryk i realności. — Farby te, nie ulegające wpływom powietrza, rozpuszczają się w wapnie, a dostarcza się ich w proszku w 46 wzorach od 16 ct. wzwyż za kilo; co do trwałości i czystości barwy równają się zupełnie pociągnięciu olejnemu.

200 KORON NAGRODY
za wskazanie naśladowań.

Kartony ze wzorami i sposób użycia za darmo i opłatnie.
Korespondencya w języku polskim. 807 9 15

Kucharz żonaty, mający dobre świadectwa z pierwszorzędnych domów, poszukuje umieszczenia od 1go lipca. — Łask. zapytania listownie pod *J. A. kucharz, Kraków, ul. Pawia2 6, I p.*

Młodzieniec, który pewien czas pracował w biurze fabrycznem, mający egzamin z buchalteryi, tudzież z rachunkowości państwowej, poszukuje stosownego umieszczenia. — Zgłoszenia pod *1400* przyjmuje *Administracya „Nowej Reformy."* 1400 1 8

Fortepian krótki Bozendorfera, Pianino Schweighofera (mahoń), Wiolonczela, Trąba Eufonium, Maszyna do pisania, Garnitury mebli, Sypialnia orzech. za 160 kor., **Kandelabry** srebrne, Garderoba dam. i męska, jakoteż i wiele innych przedmiotów do sprzedania **w Zakładzie sprzedaży i kupna Heleny Telesznickiej w Krakowie, ul. Szewska 21, I. p.**
1398 1 3

Poszukuje się korzystnego kupna domu

w cenie około 80.000 koron.
Wiadomość w Handlu pod firmą
Szarski i Syn w Krakowie.

Zakopane.

„Warszawianka" pensyonat *Maryi Kosmowskiej* przy ul. Jagiellońskiej, położony w najwyższej i najzdrowszej części Zakopanego, wśród świerkowego lasu — z widokiem na szczyty Tatr — wygodnie urządzony w nowej willi. — Kuchnia obfita, zdrowa i wykwintna. — Ceny umiarkowane. — Chorych na gruźlicę nie przyjmuje się. 1395 1 10

Farbę bursztyn.-olejno-lakierową

firmy *O. Fritze,* uznaną za najlepszy środek do lakierow. podłóg, nieprześcignioną co do trwałości, wydatności i połysku, *bar. łatwą do użytku*, wysychającą w przeciągu sześciu godzin,

Glazurę bursztyn. do podłóg od znanej firmy L. Marx, Gaaden, nadającą farbę i połysk za jednem pociągnięciem,

Farbę spirytusowo-lakierową wysychającą w przeciągu jednej godziny,

Farby olejne do podłóg, Masę francuską do posadzek
polecają 1394 1 6

Reim i Spółka
w Krakowie, Rynek 37.

DO

PP. autoryzowanych geometrów i inżynierów cywilnych.

Wydział Rady powiatowej w Drohobyczu poszukuje na czas dłuższy, do uregulowania granic nieruchomych majątków gminnych w powiecie, ukwalifikowanego geometry lub inżyniera cywilnego.

Reflektujący na to kandydaci, zechcą zgłosić się w ciągu 30 dni od dnia 10 czerwca b. r. pisemnie do Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu, przy dołączeniu odnośnych dokumentów i podaniu warunków.

Z Wydziału Rady powiatowej w Drohobyczu,
dnia 4 czerwca 1902 r.

1387 1 3 *L. Wiśniewski.*

Towarzystwo Wydawnicze

we Lwowie, ul. Pełczyńska 1,

poleca do nabycia we wszystkich księgarniach następujące dzieła:

- Sz. Askenazy. **Przymierze polsko-pruskie.** 5 kor.
- Z. Balicki. **Egoizm narodowy wobec etyki** (niecenzuralne w zaborze rosyjskim). Kor. 1·20.
- P. Chmielowski. **Henryk Sienkiewicz w oświetleniu krytycznem.** 3 kor.
- Dr. Z. Daszyńska-Golińska. **Przełom w socyalizmie** (niecenzuralne). Kor. 4·50.
- Dr. St. Eljasz-Radzikowski. **Styl zakopiański** (bogato ilustrowane). 3 kor.
- J. Grzegorzewski. **Z pod nieba wschodniego,** nowele i fragmenty z podróży. Kor. 5·20.
- J. Kasprowicz. **Bunt Napierskiego** (ilustrowane, niecenzuralne). Kor. 3·20.
- J. Kasprowicz. **Ginącemu światu**, 4 poematy (niecenzuralne). Kor. 3·60.
- J. Kasprowicz. **Wybór poezyi.** 3 kor.
- L. Kulczycki. **Anarhizm współczesny** (niecenzuralne). 5 kor.
- T. Korzon. **Zamknięcie dziejów wewnętrznych Polski za Stanisława Augusta** (niecen.) 80 h.
- B. Koskowski. **Finlandya.** Kor. 2·60.
- Ks. J. Londzin. **Zaprowadzenie języka polskiego w szkołach ludowych w Ks. Cieszyńskiem.** — (Dochód czysty na gimnazyum polskie w Cieszynie). 1 kor.
- Ks. A. Macoszek. **Przewodnik po Śląsku cieszyńskim** (bogato ilustrowany). 2 kor.
- Ks. A. Macoszek. **Widokówki śląskie.** Serya z 10 kart 80 hal.
- St. Majerski. **Mapa fizyczna ziem polskich** (bardzo odpowiednia do nauki historyi i geografii ojczystej). Kor. 1·80, podklejona na płótnie kor. 2·60.
- N. N. **Wojenna potęga Rosyi w świetle najnowszych danych urzędowych** (z mapką dyslokacyjną pogranicza zachodniego). Kor. 5·50.
- Piastun (W. Naake-Nakęski). **Spor czesko-polski na Śląsku cieszyńskim.** 1 kor.
- J. K. Potocki. **Współzawodnictwo i współdziałanie.** (Społeczeństwo jako organizm — Geniusz i tłum — Dobór miłosny — Kobieta i mężczyzna Wrogowie nauki). 6 kor.
- A. Potocki. **Stanisław Wyspiański,** studyum literackie (niecenzuralne). 3 kor.
- F. Popławska. **Dwie mogiły,** powieść dla starszej młodzieży (niecenzuralne). 3 kor.
- J. Z. Popławki. **Życie i czyny pułkownika Z. Miłkowskiego** (T. T. Jeża), (niecen.). 50 hal.
- Pereświt. **Bajka.** Alegorya smutnych dziejów niewoli (niecenzuralne). 2 kor.
- K. Rakowski. **Ocknienie**, dramat nagrodzony (niecenzuralne). Kor. 1·50.
- K. Rakowski. **Powstanie poznańskie w r. 1848** (niecenzuralne). 6 kor.
- Wł. Studnicki. **Rozwój form politycznych i stosunki ekonomiczne Szwajcaryi** (niecenzural.). Kor. 2·40.
- Wł. Studnicki. **Wyodrębnienie Galicyi.** Kwestya bytu tej dzielnicy (niecenzuralne). 2 kor.
- Świerk. **Z szarej przędzy,** powieść z współczesnego życia w Galicyi (niecen.). Kor. 5·20.
- St. Szczepanowski. **Idea polska wobec prądów kosmopolitycznych. Aforyzmy o wychowaniu** (niecenzuralne). 2 kor.
- M. Zych. **Syzysowe prace**, powieść ze stosunków w Królestwie (niecenzuralne). 4 kor.
- M. Zych. **Rozdziobią nas kruki, wrony....**, nowele (niecenzuralne). Kor. 3·60.
- W. Zmudzki. **Bór,** powieść (niecen.). Kor. 3·20.
- „ **Niedola**, nowele (niecen.). 2 kor.

Towarzystwo wydawnicze we Lwowie,
Stowarzyszenie zarejestr. z ogran. poręką.
1389 1 0 *W. Nakęski.*

Dwór wiejski

zupełnie urządzony, do **wynajęcia** na lato lub dłużej, w **okolicy nader zdrowej i pięknej.** Powóz, **konie** i **wszelkie wygody** na miejscu. — **Tamże potrzebna** zaraz samoistna **gospodyni,** znająca się na kuchni i gospodarstwie. — Wiadomość w *Biurze dzienników i ogłoszeń Hopcasa i Salomonowej w Krakowie.*
1393 1 4

Ulica Grodzka l. 9.
NOWOŚĆ! 1143

FOTO - PLASTIKON



pod nową staranną dyrekcyą Otwarte codziennie od 10ej rano do 9ej wieczór.

Obrazy i oświetlenie w zupełnie nowym sytemie PARYSKIM, jeszcze tutaj nie widzianym.

Od dnia 8go do 14go czerwca 1902 r.
DALSZY CIĄG

Wystawy Paryskiej w r. 1900.

Serya ta, jakkolwiek stanowi dla siebie odrębną całość, jest uzupełnieniem poprzednich seryj, a zarazem jest **ostatnim cyklem.**

Piękne ubrania męskie podług miary
Josef Krauss Nachfolger

WIEDEŃ, I., Kärnthnerring 17 (vis-à-vis Hotelu Impérial).
Krój angielski, znany polskiej publiczności. 1381 1 4

SKŁAD i sprzedaż komisowa zboża, nasion, **nawozów sztucznych** z gwarancyą jakości i pochodzenia pod kontrolą **KRAJOW. STACYJ doświadczalnych** we LWOWIE i DUBLANACH.

Dom komisowo-rolniczy
Lwów, ul. Grodecka 47,
jako
Reprezentacya na Galicyę i Bukowinę
FABRYKI maszyn rolniczych, parowych kotłów oraz urządzeń przemysłowych

H. CEGIELSKIEGO
Tow. akcyjne w Poznaniu

POŚREDNICTWO w sprzedaży, kupnie i dzierżawie dóbr ziemskich oraz **w sprzedaży i kupnie** wszelkich produktów potrzebnych w gospodarstwie.

poleca

uniwersalne *pługi „Record", brony Lack'ego, plewniki i obsypywacze do kartofli i buraków,* słynne *kosiarki, żniwiarki i żniwiarko-wiązałki ABION i SIMPLEX, grabiarki Triumf, garnitury młocarniane* z motorami benzynowemi *Gnom* parowe i kierat., oraz wszelkie inne maszyny i narzędzia rolnicze *ze swego składu i warsztatów reperacyjnych we Lwowie,* ul. Grodecka 47, po cenach niższych niż wszelkie inne fabryki.

Cenniki, prospekty i oferty na żądanie.
Adres dla telegramów: STANISŁAW KOMORNICKI, LWÓW. 1356 1 3

Pudr salicylowy

przeciw poceniu i odparzeniu nóg. Cena 50 hal. i 1 kor.

JAN IHNATOWICZ,
Kraków, Sukiennice Nr. 20 — Lwów, ul. Sykstuska Nr. 25 i ul. Halicka Nr. 11 — Przemyśl, ul. Franciszkańska Nr. 24. 1278 2 0

NAJDOSKONALSZE. ZA NAJLEPSZE UZNANE

pługi stalowe,
1-, 2-, 3- i 4-skibowe,
brony łąkowe i łańcuchowe,
walce stal., gład. i pierścien.,
siewniki „Agricola"
(system przesuwania Kół)
kosiarki do trawy, koniczyny i zboża,
grabie do siana i do przewracania siana, żniwiarki do zboża,
pat. przyrządy do suszenia owoców, jarzyn i t. d.,
prasy do wina i owoców,
jakoteż do wszelkich celów
MŁYNKI DO OWOCÓW I WINOGRON,
maszynki do tłoczenia winogron,



MŁOCARKI
z patentowan. krągowemi podkładami, ręczne, kieratowe i parowe

KIERATY do zaprzęgu 1—6 pociągow. zwierząt,
młynki do czyszczenia zboża,
tryery łuskacze kukurudzy, sieczkarnie z patent. podkładami krągowemi o bardzo lekkim chodzie, oszczędzającemi koło 40% siły, **młynki do słomy, siekacze rzepy, prasy do siana i słomy,**
Samodzielne
patentow. polewacze „SYPHONIA" do winnych latorośli i do tępienia pszonaka i mszyc,
ruchome kotły z piecem, parniki do paszy,
jakoteż wszelkie inne maszyny rolnicze.

1228 2 10 wyrabiają i dostarczają ich **w najnowszej konstrukcyi**

Ph. Mayfarth & Co.

ces. i król. wył. uprz. fabryka maszyn rolniczych, odlewarnia żelaza i hamernia,
Rok. założ. 1872. **Wiedeń, III., Taborstrasse 71.** *850 robotników.*
Odznaczone przeszło 490 złot., srebr. i bronz. medalami na wszystkich większych wystawach.
Szczegółowe katalogi i liczne uznania wysyła się za darmo. — Zastępcy i odsprzedający potrzebni.

„Swoszowice" pod Krakowem.

Sezon letni od 1 maja.

Zakład kąpielowy wód siarczanych i Sanatoryum

wśród parku stuletniego i lasu szpilkowego, 5 klm. od Krakowa, stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu, 18 razy dziennie połączony z Krakowem koleją i omnibusami.

Znane w Polsce od XV. wieku Swoszowickie wody siarczane, przewyższają swą **siłą i skutecznością** inne tego rodzaju wody krajowe i zagraniczne — leczą: przewlekły **gościec** stawowy i mięśniowy, jakoteż **dnę** (podagrę), choroby serca na podstawie reumatycznej, **nerwobóle,** szczególnie ischias, **porażenia** tak centralne jak obwodowe, **kiłę** we wszystkich jej postaciach, **choroby skórne** połączone z przerostem i zgrubnieniem warstw skóry, przewlekłe **zatrucia rtęcią** i ołowiem, obrażenia **kości**, różne **choroby nerwowe.**

W nowo urządzonem **Sanatoryum** z centralnie ogrzanemi łazienkami, mieszkaniami, korytarzami i ogrodem zimowym, ogrzana jest woda siarczana w najnowszy sposób (ulepszoną metodą Czernickiego) używaną w pierwszorzędnych zakładach zagranicznych, wskutek czego **nie utraca nic ze swych składników** i dlatego kąpiele siarczane Swoszowickie są **pierwszorzędne**, szczególnie w połączeniu z kąpielami i tuszami **elektrycznemi.** — Zakład kąpielowy letni również w czasie zimnej pory centralnie ogrzany, otwarty od 1go maja do 1go października.

Mieszkania odnowione, w kwietniu, maju, wrześniu i październiku o połowę tańsze.— Muzyka zakładowa. — Pensyonat i restauracya w miejscu. — Ceny umiarkowane.
Bliższych szczegółów udziela *Zarząd.* 1075 13 30

Pół kilo pierza gęsiego
tylko 60 ct.

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze, ręką darte, pół kilo tylko 60 ct., te same w lepszym gatunku tylko 70 ct. w poczt. pakietach próbnych, 5 kilogr. za pobraniem pocztowem. **J. Krasa, handel pierzy, Smichov pod Pragą. Wymiana dozwolona.** Upraszam o dokładny adres. 1392

Udzielam gruntownej nauki 1202 5 5

buchalteryi

podwójnej i pojedynczej,
korespondencyi handlow., rachunków kupiec., nauki wekslowej itd., oraz języka niemiec. pod przyst. warunk.
Również przygotowuję do egzaminu z rach. państw. Józef Handwerk, Kraków, **ul. św. Sebastyana 34, II. p. od frontu.**



Powozów mnóstwo **Wózków** dużo
Wolantów otwartych podostatkiem. **Kuczer faetonów** damskich huk i w. i., a że **kupujących jest tego roku brak,** to też wszystkie powozy i wózki tak nowe, jak i używane, około 50 sztuk, **sprzedaje** po **wyjątkowo niskich** cenach, za gotówkę — bez pośredników, w **koncesyonowanych**
składach z pojazdami używanemi
na resorach
ST. CYRANKIEWICZA
przy **ul. Brackiej L. 9** i przy **ul. Szpitalnej L. 34,** naprzeciw teatru krakowskiego.
Właściciel koncess. składów z powozami mieszka przy **ul. św. Jana L. 30,** parter. 933 10 0

WYROB KRAJOWY.
1249 6 25
Egipskie tutki i bibułki cygaretowe
AIDA
Odznaczone złotym medalem w Wiedniu 1902
Są obecnie za najlepsze uznane.
Fabryka: Lwów, ul. Pańska 10.
Wzory na żądanie gratis.
Eksport światowy.
WYRÓB KRAJOWY.

PIĘKNOSC NIEZAWODNĄ

otrzymuje się przez użycie **Mydła glicerynowo-benzoesowego J. Wiśniewskiego,** które usuwa **plegi, liszaje, wągry i wszelkie wyrzuty,** czyniąc płeć piękną, białą.

Składy: w **Krakowie** J. Wiśniewski, skład apteczny, ul. Stradom 7; w **Bochni** Jan Michnik, droguerya; we **Lwowie** Fridrich Beacock, ul. Hetmańska 4. — Z powodu licznych podrabiań uprasza się wyraźnie żądać „Mydła Jakóba Wiśniewskiego, magistra farmacyi."
48 47 0

Leon Wieczorkowski

TAPICER i DEKORATOR
wykonuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, w miejscu i na prowincyi — po nader umiarkowanych cenach. 1320 2 4
KRAKÓW, ul. Sławkowska Nr. 23.

Udzielam gruntownie

Nauki Buchalteryi

pojedynczej i podwójnej, języka niemieckiego, korespondencyi kupieckiej, rachunkowości bankowej (bilans), **również przygotowuję w najkrótszym czasie do egzaminu z rachunkowości państwowej.**

Osoba, która posiada **zaniedbane** i nieczytelne pismo, a nawet osoba, która już posiada trzęsącą się rękę, może się u mnie w 10 lekcyach nauczyć **pięknego** i szybkiego pisma. 994 28 0

Henryk Gottlieb,
specyalista kaligrafii i egzaminow. rachmistrz,
Kraków, ul. Dietla 68, II. piętro.

Pracownia kamieniarska i Fabryka meblowych płyt marmurowych
Fabiana HOCHSTIMA w Krakowie

istniejąca od roku 1865 przy ulicy św. Sebastyana L. 13,
uskutecznia roboty z różnobarwnych płyt marmurowych, kompletne urządzenia na meble do sklepów pp. masarzy, cukierni, kawiarni itd.
Nagrobków z granitu szwedzkiego, syenitu, labradoru i z białego marmuru tyrolskiego **jest znaczny wybór na składzie przy ul. Szpitalnej 36, naprzeciw teatru** pod firmą „Hochstim i Sp."
Tamże są **figury** z marmuru, masy stearynowanej, terrakoty, i wszelkie inne w zakres rzeźbiarstwa wchodzące artykuły. 1010 6 10

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy.

Pierwszorzędna stacya klimatyczna. — Urządzenia postępowe. — Desinfekcya mieszkań troskliwa. — **W górnym Zakładzie nowe łazienki hydropatyczne. — Sezon od 20go maja do 30go września.** — Znana ze skuteczności najsilniejsza szczawa alkaliczna ze zdrojów **Józefiny** i **Magdaleny** we wszystkich aptekach i składach wód. 1087 6 10

Zarząd Zakładu górnego.



Odznaczone na Wystawie krajowej w r. 1894 dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

Krajowe Towarzystwo tkackie
„PRZĄDKA"
w Krośnie

poleca Szanownej P. T. Publiczności swojego wyrobu czysto lniane, sławne z dobroci, ręcznie tkane

PŁÓTNA KORCZYNSKIE
od najgrubszych do najcieńszych web
i BIELIZNĘ STOŁOWĄ
o wzorze kostkowym i adamaszkowym,
oraz **siatkę do suszenia chmielu.**

Zamówienia nadsyłać prosimy wprost **do Krosna** (poczta, telegraf i stacya kolejowa w miejscu). 6 27 0
Próbki i cenniki na żądanie wysyłamy franco i odwrotną pocztą.

PRAWDZIWY

KAISER-

Bezwonny, chemicznie czysty boraks.
Wyborny środek do czyszczenia w gospodarstwie domow.
Prawdziwy tylko w czerwonych pudełkach ze znakiem ochronnym, jak obok, po 15, 30 i 75 hal.; wszędzie do nabycia.
Bardzo dokładny sposób użycia przy pudełkach po 75 halerzy.



Znak ochronny.

MACK'a

BORAX

Paohnący boraks cesarski
Umyślnie przyrządzony do celów toaletowych,
w pięknych pudełkach po 1 kor. 1129 2 5
Jedyny wyrabiający w Austro-Węgrzech:
GOTHLIEB VOITH, WIEDEŃ, III/1.

Z Drukarni Literackiej (przedtem pod firmą Nowa Drukarnia Jagiellońska) w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.

Tani sklep chrześcijański „pod Kościuszką" **Kraków Mikołajska 1.** poleca na wiosnę i lato Materye wełniane, płócienka, zefiry, perkale, batysty, bluzki, i halki gotowe. Koce Kapy Chodniki. **Ceny bardzo nizkie, stałe.** **Sklep w niedzielę i święta zamknięty.**